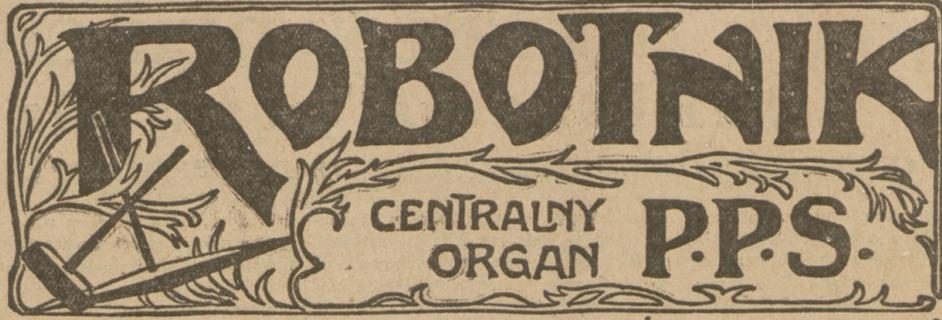


**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOSCIANSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.  
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.  
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy  
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



**PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!**

**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7  
REDAKCJA — tel. 176-70.  
DYREKCJA — tel. 120-13.  
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.  
DRUKARNIA — tel. 173-43.  
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175  
CENA NUMERU 20 GROSZY

**DLACZEGO?**

Napisał wczoraj, że obóz „sanacyjny” potrafił w przeciągu trzech lat ostatnich „rozpalic przeciw sobie taki plomień nienawiści, jak mało kto w historii”. Podtrzymujemy to twierdzenie w całej rozciągłości. Ale dlaczego tak się stało?

Czy chodzi o skutki „sanacyjnej” polityki gospodarczej? Czy chodzi o klasowo - ziemski charakter dzisiejszej państwowej polityki rolnej? Czy chodzi wreszcie o spór, związany ze sprawą demokracji parlamentarnej?

Sądymy, że nie. Walka klas i walka prądów politycznych istnieją wszędzie. Przybierają formy najrozmaitsze, niekiedy bardzo ostre. Rzadko jednak, niezmiernie rzadko, tyle w nich jest uczuciowego gniewu, tyle niechęci gwałtownej, podnieconej, jak w chwili obecnej w Polsce.

Odpowiedzialność spada w danym wypadku prawie całkowicie, jeżeli nie całkowicie, na barki i na sumienia obozu „sanacyjnego”.

W takich rzeczach rozstrzygają bowiem metody i środki walki, propagandy, ataków i kontr-ataków.

Weźmy do ręki roczniki pism „sanacyjnych”.

Jeżeli pominąć „Przełom”, „Epokę”, „Kurier Wileński”, — nigdzie pozatym nie znajdziemy nawet próby jako - tako poważniejszej uzasadnienia własnego stanowiska, własnej koncepcji ustrojowej, albo — odwrotnie — przewyżczenia — za pomocą argumentów — stanowiska przeciwnego. Wszędzie natomiast mamy niezliczoną liczbę głośnych, często bezczelnych, oskarżeń pod adresem jednostek, grup, partii, obozów. Wszędzie — zamiast argumentów — inwektywy albo straszliwe oszczerstwa.

Wszak przez długi szereg miesięcy niektórzy przywódcy obozu „sanacyjnego” próbowali zbudzić wśród swoich „wiernych” przekonanie, że wszyscy inni politycy polscy — to albo „płatni agenci” Berlina czy Wiednia, czy Moskwy, albo bierne narzędzia w rękach owych „agentów”. Wszak twierdzono, że w t. zw. okresie p. Wł. Grabskiego postawie bywali — nieomal z reguły — przekupywani, całą zaś opozycją przeciwko „pomajowemu” systemowi rządzenia — to, w gruncie rzeczy, tęsknota do tego, by Rząd... zechciał przekupywać.

A tego rodzaju „akt oskarżenia” bywa zazwyczaj formułowany ogólnikowo, bez nazwisk i bez faktów, bo nazwisk i faktów niema, w sposób najbardziej obrzydliwy pod względem moralnym, w sposób — unikający jasnej odpowiedzialności oskarżającego.

Doliczmy mnóstwo drobnych szykan — osobistych, prasowych i t. d., a zrozumiemy łatwo źródło nienawiści do „sanacji” w polskim „świecie politycznym”.

Więc może rzecz się zamyka w obrębie „świata politycznego”?

O, nie! Leży przed nami „sprawozdanie Komisji Administracyjnej Sejmu” w sprawie nadużyć wyborczych z grudnia - marca r. 1928. Suchy zbiór faktów, dokumentów, zeznań, podpisanych imiennie! Ale każdy fakt, każdy dokument, każde zeznanie prosto krzyczy o pomstę, dowodzi poniewierania godnością i prawem człowieka i obywatela.

A dymisje i „przenosiny” przymusowe urzędników „nieojalnych”? A przysłówiowe „emerytury” pułkowników trzydziestoletnich, „płaskich stopach”? A przywileje bez końca dla „swoich ludzi” przy złośliwym pomijaniu „obcych”? Znamy ministeria, w których referenci „swoi” pobierają — dzięki synekurom — faktycznie więcej, niż „obcy” dyrektorzy departamentów.

Więc? samowola i „ton dyktatorski” biurokracji jest zawsze i wszędzie owocem nieodłącznym każdego „systemu rządzenia” w rodzaju na-

**ZBIORKA NA KOLONJE LETNIE I NA ZAKŁADY WYCHOWAWCZE  
ROBOTNICZEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI trwa do dn. 15 lipca**  
Szykujcie wszelkie niepotrzebne Wam przedmioty.  
Przyjmujcie serdecznie delegatów Towarzystwa, którzy przyjdą do Was

**PO ZAMACHU NA WALDEMARASA**

Kowno, 16 maja (PAT). Policja kryminalna wydała dziś dla przedstawicieli prasy pierwszy komunikat oficjalny o śledztwie w sprawie zamachu na Waldemarasa. Z komunikatu wynika, że zamach był dziełem studentów uniwersytetu kowieńskiego. Strzały do premera i jego otoczenia były dane przez 3 osoby. Nazwiska winowajców ustaliła policja wkrótce po zamachu. Jednym z tych zamachowców jest aresztowany już Aleksander Wasyljus, który wystrzelił pierwszy i uważany jest za głównego przestępcę, drugim jest Bullota i Marcin Gudelis, którzy są poszukiwani przez policję. Prócz tych trzech współwinowajców jest wiele osób, których zdołano już aresztować. Śledztwo wyjaśniło, że w czasie zamachu prócz 3 głównych winowajców znajdowało się w parku miejskim jeszcze wie-

le osób, których celem było wywołanie paniki wśród publiczności, by dać możliwość skrycia się przestępcom.

Kowno, 16 maja (PAT) Prasa donosi, iż Wasyljus po raz pierwszy złożył zeznanie w dniu dzisiejszym przed sędzią śledczym do spraw szczególnej wagi. Treść tych zeznań nie jest narazie ujawniona.

Kowno, 16 maja. (A. W.) Według wiadomości prasy litewskiej kilku osobników, uzbrojonych w rewolwery, zamierzało przekroczyć granicę litewsko - łotewską. Policja litewska chciała zatrzymać nieznanymi osobnikami, ci jednak zaczęli ostrzeliwać policjantów, poczem skryli się na terytorjum łotewskie. Pantuje przekonanie, iż była to nowa grupa terrorystów.

**BYŁY DYKTATOR W WIĘZIENIU**

Wiedeń, 16 maja. (PAT). Dzienniki donoszą z Aten, że komisja śledcza Izby wydała nakaz aresztowania

Pangalosa i dwóch członków jego rządu.

**SPRAWA NIEMIECKICH ODSZKODOWAN**

Paryż, 16 maja. (A. W.). — W dniu wczorajszym wszystkim delegatom na konferencji rzeszoznawców w Paryżu został doręczony memoriał opracowany przez dr. Schachta, oraz delegata angielskiego Stampa. Memoriał ten opiera się na pierwotnym memoriale państw koalicyjnych ale zawiera także cały szereg zastrzeżeń. W niemieckim sprawozdaniu niema przytoczonych żadnych cyfr. Do memoriału dołączony został list dr. Schachta do przewodniczącego konferencji reparacyjnej Younga, w którym to liście dr. Schacht zawiadamia, iż zgadza się na nowy plan reparacyjny.

Paryż, 16 maja. (PAT). Rzeszoznawcy państw wierzycielskich rozpatrywali dziś popołudniu zastrzeżenie, przedstawione przez dr. Schachta, który zgadza się m. in. na 1) możliwość dwulet-

niego moratorium dla warunkowej części spłat rocznych, 2) klauzule ochronne, pozwalające Niemcom na odwołanie się do Rady Międzynarodowego Banku Spłat na wypadek zmniejszenia się zdolności płatniczej, 3) zniesienie organów kontrolujących finansowych i gospodarczych, utworzonych na podstawie planu Dawesa. Jak się zdaje, dr. Schacht zamierza wznówić dyskusję nad sprawą zniesienia gwarancji niemieckich obligacji kolejowych. W dniu jutrzejszym rzeszoznawcy państw wierzycielskich rozpatrywać będą szczegółowo zastrzeżenia niemieckie i, jeśli istnieje możliwość porozumienia, przeprowadzą dyskusję nad cyframi ogólnego sprawozdania, poczem dopiero będą mogli zająć się sprawą podziału spłat rocznych na korzyść Banku.

**PO WYBUCHU W KLINICE**

Cleveland, 16 maja (Ohio) (PAT). Trujący gaz, który w dniu wczorajszym powalił wielu chorych, lekarzy i pielęgniarek tutejszego szpitala, kontynu-

wał dziś swą śmiertelną działalność, tak iż liczba zmarłych wynosi obecnie 125 osób. Liczba ofiar katastrofy prawdopodobnie jeszcze się zwiększy.

**I ZNOW EKSPLOZJA**

SANTANDER, 16 maja. (PAT.). Wieżewentylatory tutejszych wielkich pieców na skutek eksplozji zaważyły się, powodując pożar i grzebiąc pod swymi gruzami 8-miu ro-

botników, wśród których trzech uległo zwłóknieniu, pięciu zaś odniosło poważne poparzenia.

**O UWZGLĘDNIENIE NARODOWOŚCI  
UKRAIŃSKIEJ**

Genewa, 16 maja. (PAT.). Zebrała się tu komisja doradcza do spraw uchodźców, powołana rezolucją Ogólnego Zgromadzenia Ligi Narodów z r. 1928 jako organ pomocniczy przy Wysokim Komisarzu Nansenie. Komisja zajmuje się badaniem położenia uchodźców oraz sposobami załatwienia ich sytuacji międzynarodowej a nadto budżetem Wysokiego Komisarzatu do spraw uchodźców. Komisja rozpatrzy również żądanie członka rządu ukraińskiego na emigracji

Szulgina co do uwzględnienia narodowości ukraińskiej w dowodach osobistych emigrantów, wydawanych przez Komisarzatu, dotychczas bowiem kwalifikowano wszystkich uchodźców z Rosji jako Rosjan. Żądanie Szulgina, zakomunikowane na wrześniowej sesji Rady Ligi Narodów przez ministra Zaleskiego, jako referenta spraw uchodźców, napotyka na sprzeciw w łonie komisji doradczej, w której zasiada kilku emigrantów Rosjan z obozu nacjonalistycznego.

szego „pomajowego”. Nic tak nie irytuje na świecie, jak nieusprawiedliwiony przywilej i jak samowola.

Klasa robotnicza? proletarijat polski wychował się w tradycjach minionych walk, wykuł w sobie świadomość klasową i narodową w ogniu ofiary i wysiłku. Proletarijat rozumie już doskonale sens właściwy sytuacji i ocenia należycie wartość społeczną, gospodarczą i polityczną systemu. Każda „szykana”, wzięta z osobna,

może być drobna, skupiona na jakiejś garstce ludzi. Wszystkie razem stanowią źródło rosnącej powszechnej wściekłości, która wyrasta z żalu, zawodu, zdumienia, gniewu i... zabarwia „na czerwono” napięcie normalnej skądinąd walki klasowo - politycznej.

Bo, walcząc bronią szlachetną można walczyć i wychowywać. Walka zaś środkami „sanacyjnymi” stworzyła iedno tylko: morze nienawiści.

**DO WSZYSTKICH ORGANIZACJI PARTYJNYCH  
DO WSZYSTKICH TOWARZYSZY POSŁÓW I SENATORÓW**

Prosimy serdecznie wszystkie Organizacje partyjne i wszystkich towarzyszy posłów i senatorów

O NADSYŁANIE NAM KRÓCIUTKICH SPRAWOZDAŃ O KAŻDYM BEZ WYJĄTKU ZGROMADZENIU PUBLICZNYM W DANEJ MIEJSCOWOŚCI.  
Musimy koniecznie mieć obraz dokła-

dny naszej działalności wiecowo - agitacyjnej.

Sprawozdania winny być wysyłane POD ADRESEM REDAKCJI „ROBOTNIKA” PRZY UL. WARECKIEJ 7 W WARSZAWIE, możliwie jaknajprędzej po odbyciu danego zgromadzenia.

**Z. P. P. S.**

W sobotę, dn. 1 czerwca o godz. 11 r. w Warszawie w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie odbędzie się posiedzenie pleniarne Z. P. P. S. Na porządku dziennym:  
1) Sprawozdania z pracy w okręgach.  
2) Plan prac organizacyjno - agitacyjnych.

3) Sytuacja polityczna.  
4) Sytuacja gospodarcza.  
Obecność wszystkich towarzyszy posłów i senatorów bezwzględnie obowiązkowa.

Za Prezydium Z. P. P. S.  
(-) Niedziałkowski.

**KONFISKATA „POBUDKI”**

DO PANA STANISŁAWA NIEMYSKIEGO W/M. WARECKA 7.

Komisariat Rządu m. st. Warszawy na zasadzie art. 73 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 45, poz. 398) o prawie prasowym zarządził zajęcie Nr. 25 z datą 19.V.29 r. czasopisma „Pobudka” z powodu artykułów: artykuł wstę-

pny bez tytułu, „Ustawa o ubezpieczeniu na starość wycofana z Sejmu”, „Odpowiedzialność za bezprawia”, „Dyktatorskie zapędy p. Prystora”, „Między generałami” i „W trzecią rocznicę zamachu stanu Józefa Piłsudskiego”.

**CZY ISTNIEJE W POLSCE PRAWO?**

„OBŁAWA” NA „POBUDKĘ”. SAMOWOLNA REWIZJA I... GROŻENIE REWOLWEREM

Wczoraj rano jeszcze „Pobudka” nie była gotowa do druku, a już od wczesnej godziny na ulicy Wareckiej koło Redakcji „Robotnika” roilo się od tajnych agentów policji. Wieczorem, kiedy ruszyły maszyny odbijające „Pobudkę” — niestrudzeni „opiekunowie” zdwoili swą czujność, jakgdyby istniała możliwość nielegalnego rozpowszechnienia nakładu. Specjalną gorliwością odznaczył się jeden z agentów 10-go komisariatu P. P., który pozwolił sobie na aresztowanie i rewidowanie na ulicy wychodzącego w nocy z pracy w drukarni pomocnika maszynisty tow. Gniazdowskiego, albowiem zwiniątko z ubraniem robotczym, które niósł ze sobą, wydało się podejrzanym. Tow. Fronczak, który zainteresował się „tajemniczą” osobą agenta, został przez niego sprowadzony do komisariatu celem wylegitymowania. Bezcelność tego pana posunęła się następnie do te-

go, iż terroryzował rewolwerem kilku chłopców, udających się do pracy w ekspedycji „Robotnika” i zmusił ich do cofnięcia się od bramy. O godz. 4 rano do drukarni „Robotnika” przybył oddział policji, złożony z dziesięciu ludzi, celem zajęcia numeru. Ponieważ pracownicy w maszynie zawiesili pracę dla odпочynku i zamknęli hałę maszyn — policja wyraziła gotowość otworzenia drzwi wytrychem, ale po namyśle ustawiono koło hali w obu wejściach i w bramie warty do czasu powrotu pracowników. O godz. 7-ej rano dokonano zajęcia nakładu, przyczem na podstawie informacji otrzymanych z Komisariatu Rządu, iż cała treść „Pobudki” uległa konfiskacie — skład numeru został rozsypany. Poczem chłopcy kolportujący „Robotnika” byli rewidowani przez policję jeszcze poszukującą „Pobudki”.

**WOLNOŚĆ SŁOWA**

„Słowo drukowane w obecnych społeczeństwach jest uznaną powszechnie potęgą. Jego postępnymi, jego rozwojem, jego rozpowszechnianiem mierzą niektórzy siłę, owoc i stan cywilizacji i kultury. A jak my, Polacy... stoimy pod tym względem? Odpowiedź łatwa.

Dosyć sobie przedstawić ludzi, którzy nie mają prawa czytać, nieświadzonej historii swego narodu; dosyć widzieć utwory naszych wieszczów, pokaleczone brutalną ręką cenzorów; dosyć pomyśleć, że istnieje społeczeństwo, w którym stronnictwa polityczne albo są pozbawione prawa

istnienia, albo w najlepszym razie, skazane na przemawianie potwornym, niewolniczym językiem Ezopa; dosyć wyobrazić sobie, że szeroka, tak bolesna dla nas działalność rządowa podlega nie może wcale publicznej krytyce — a często zwykłym omówieniu; dotyczyć tego wszystkiego, by wiedzieć, jak nieodpowiadającym potrzebom społeczeństwa jest stan legalnego słowa drukowanego, jak poniżająco wyglądamy wobec innych narodów.”

Józef Piłsudski z książki p. t. Walka rewolucyjna w zaborze rosyjskim.

**PAPIEŻ A MUSSOLINI**

Rzym 16 maja. (A. W.). Mowa Papieża ogłoszona w „Osservatore Romano”, będąca odpowiedzią na wywody Mussoliniego, wywołała duże poruszenie.

Naogół nie spodziewano się, iż Papież w tak zdecydowany sposób wystąpi przeciw mowie Mussoliniego.

## NA MARGINESIE... „GŁOSU PRAWDY”

Wczorajszy „Głos Prawdy” ucząc nas raczyć łaskawie za czynnik zgola antypaństwowy, a w dodatku „pobechlujący sprzymierzeńców przeciwko własnemu Rządowi”.

Zarzut — co prawda — nie nowy. Byliśmy przecie „antypaństwowi” — w oczach endeków, — jako zwolennicy odezwy Naczelnego Wodza z kwietnia r. 1919; byliśmy „antypaństwowi” w Krakowie w listopadzie r. 1923; byliśmy „antypaństwowi” — do współpracy z przywódcami dzisiejszej „sanacji”, — jako przeciwnicy polityki zagranicznej p. Mariana Seydy.

Jakoś wytrzymałmy... Jakoś i tym razem wytrzymaemy...

Ale — mniejsza o to. „Głos Prawdy” obrazil się na nas za nasze uwagi o zgola niezwyklej formie „odwołania” przez nasze Ministerjum Spraw Zagranicznych wycieczki parlamentarzystów francuskich do Polski.

„Głos Prawdy” gromi nas tedy surowo, owinawszy swoje szczuple ramiona w togę „szlachetnego” oburzenia.

Wszystko pięknie. Alści o rzeczy istotnej „Głos Prawdy” wspomnieć... zapomnieć.

Przypomnijmy. Na czyje życzenie grupa parlamentarna polsko - francuska w Warszawie zaprosiła do Polski na czerwiec r. b. parlamentarzystów francuskich? Na życzenie Ministerjum Spraw Zagranicznych.

Kto zapraszał parlamentarzystów francuskich?

Grupa polska. Jeżeli zatem Ministerjum Spraw Zagranicznych zmieniło zdanie co do terminu wycieczki lub co do potrzeby wycieczki, — czy nie należało poinformować o tym przedewszystkim polskiego „oddziału” Grupy i na tej drodze załatwić sprawę odwołania, względnie odroczenia.

Tu chyba niema wątpliwości, że należało...

Czy istniał choćby cień podejrzenia, że Grupa postąpi akuratnie „na złość” Ministerjum Spraw Zagranicznych?

Nikt nie zaprzeczy, że nie istniał żaden „cień”.

Więc poco zrobiono to w takiej właśnie formie?

A teraz idźmy dalej.

W Paryżu „technicznie” odwołania urządzono w ten sposób, że parlamentarzyści francuscy i dowiedzieli się i zrozumieć doskonale, iż odwołanie następuje bez wiedzy polskiego „oddziału” Grupy. Wchodziła tu w grę zapewne jakaś albo czyjaś pomyłka. Ale właśnie dlatego sprawa stała się publiczną.

I czy temu są winni parlamentarzyści polscy?

Wreszcie — jeszcze jedno.

Polska Partja Socjalistyczna zachowywała i zachowuje dalej całkowitą lojalność wobec polityki zagranicznej Rzeczypospolitej bez względu na swój stosunek do „pomajowego” systemu rządzenia. O tym „Głos Prawdy” wie doskonale.

Lojalność wszakże wobec interesów państwowych Polski nie oznacza bynajmniej i nie może oznaczać przyjmowania z uciechą objawów złego humoru „dygnitarzy” M. S. Z., którzy niewiadomo poco narobili całego tego mentlika.

S. K.

### ODCZYT TOW. CZAPINSKIEGO.

Dnia 17 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się odczyt tow. CZAPINSKIEGO na temat:

#### SOCJALIZM A RELIGJA

urządzony staraniem Dzielnicy Powązki P. P. S. i Koła Młodz. im. L. Misiółka. Wstęp wolny.

## OGOLNOPANSTWOWY ZJAZD LOKATORÓW W ŁODZI

Z inicjatywy T-wa „Lokator” w Łodzi i w myśl uchwały Międzynarodowego Kongresu lokatorów w Pradze odbędzie się dn. 19 i 20 bm. w Łodzi o g. 12 pod protektorem Mag. Łodzi w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej Nr. 16 Ogólnopanstwowy Zjazd Związków Lokatorów.

Na Zjazd ten rozesłane zostały zaproszenia do wszystkich bez wyjątku organizacji lokatorów przez Zarząd Zjednoczenia Związków Lokatorów i Subl. R. P. Warszawa Leszno 53. W celu zapewnienia delegatom pomieszczenia oraz otrzymania dodatkowych wyjaśnień należy zwracać się do Komitetu organizacyjnego (T-wo Lokatorów, Łódź Piotrkowska 107).

Uczestnicy Zjazdu korzystają z ulg kolejowych.

# „TYDZIEŃ DZIECKA” Deklaracja praw dziecka Pozwólcie dzieciom żyć życiem wesolym bez troski o jutro

Obok całego szeregu uroczystości obchodzonych, lub choćby tylko wspomnianych tradycyjnie przez różne sfery czy warstwy społeczne w maju, (Święto wiosny, Święto pracy, rocznica 3-go maja i inne) mamy uroczystość pod nazwą „Tydzień dziecka”.

Organizatorem tej dorocznej uroczystości, związanej z zbiórką funduszy na cele opieki nad dzieckiem jest stołeczny komitet „Tygodnia dziecka”, wyłoniony przez Polski Komitet opieki nad dzieckiem, opiera się on w swej ideologii na „Deklaracji praw dziecka” uchwalonej w Genewie w 1923 roku, mającej zastąpić dotychczasową filantropję społeczną obowiązkiem niesienia pomocy dziecku.

Międzynarodowy Związek Pomocy Dzieciom powstał w 1920 roku z trzech organizacji: mianowicie złączył dla wspólnych celów: Komitet Pomocy Dzieciom (Bern), Towarzystwo Funduszu Ratowania Dzieci (Londyn), oraz Międzynarodowy Czerwony Krzyż (Genewa).

Nowo powstała instytucja: Międzynarodowy Związek Pomocy Dzieciom obok materialnej pomocy, wysunął hasła, które mają regulować w ogólnych zarysach życie dziecka i prawa jego do pełnego rozwoju.

W ten sposób uchwaloną została „Deklaracja praw dziecka” obejmująca 5 praw: 1) Dziecku winno się dać możność normalnego rozwoju fizycznego i duchowego. 2) Dziecko głodne winno być nakarmione, dziecko chore — leczone, niedorozwinięte — specjalnie kształcone, wykołone — zwrócone na właściwą drogę, osierocone lub opuszczone — wzięte pod właściwą opiekę. 3) W czasie niebezpieczeństwa lub klęski, dziecko przed innymi powinno otrzymać pomoc. 4) Dziecko każde winno być przygoto-

wane do zarobkowania na życie i zabezpieczone przed wszelkim wyzyskiem. 5) Dziecko powinno być wychowywane w przekonaniu, że jego największe walory winny być oddane na usługi współbraci.

Przemówiło dziecko ustami natchnionej Miss Eglantyny Jobb — głównej inspiratorki „Praw”, ale nie przemówiło całkowicie! Wielcy społecznicy, którzy sobie podali w Genewie bratnie dłonie dla ratowania dziecka, niekoniecznie stali pod każdym względem na wysokości zadania: nie byli znawcami dusz dziecięcych i ich potrzeb z punktu widzenia pedagogii współczesnej!

Niechże zasługą „Polskiego Komitetu Opieki nad dzieckiem” będzie uzupełnienie tych praw w myśl gorących pragnień dziecka!

Genewska deklaracja praw dziecka nie uwzględniła w zupełności duchowych potrzeb dziecka „na dziś” Same dzieci, gdyby były dopuszczone do głosu, na cele deklaracji umieściłyby następujące dwa postulaty:

1) prawo do swobodnej, niczem niekrepowanej zabawy, swobodnego, to jest bez ciągłej kontroli starszych, badania i eksperymentowania (w granicach oczywiście bezpieczeństwa dziecka)

2) prawo do szczęścia, to jest radosnego cieszenia się dniem dzisiejszym, bez troski o jutro i potrzeby myślenia o konieczności przygotowywania się do przyszłej roli w społeczeństwie, przyszłych zadań obywatelskich i t. p. Pozostawmy te troski społeczeństwu, nie akcentując ich wobec dzieci, pozostawmy je w najgorszym razie (na dziś) maturzystom!

Uważam za konieczne uzupełnienie temi wymogami „Deklaracji praw dzie-

cka”, gdyż tylko w takim razie będzie można mówić szczerze o warunkach tak fizycznego jak i duchowego rozwoju dziecka, którego się domaga artykuł pierwszy „Deklaracji”. Dziecko musi być ruchliwe, wesole, swobodne, szczęśliwe!

Wszystko, cokolwiek stoi na drodze jako zawada do osiągnięcia tych warunków winno być usunięte. A więc, jeśli codziennie powraca do domu, gdzie są dzieci, ojciec ze skołataną wieczną głową i rozstrojonymi nerwami, to, o ile nie może on nad nerwami swymi panować i przejawia na każdym kroku swe niezadowolenie z każdego głośniejszego odezwania się dziecka, a nawet każdego żywszego ruchu jego, to jedno z dwojga: albo ojciec winien się usunąć, by nie mącić szczęścia i radości dziecka, albo dziecko winno być wywiezione i umieszczone w odpowiedniejszych dlań warunkach, choćby nawet nieco gorszych pod względem materialnym, a nawet choćby miało być pozbawione na czas jakiś szkoły i t. p. Jeśli matka po stracie męża wciąż zalewa się łzami, okazując dzieciom twarz wiecznie smutną, biedne sieroty na czas przynajmniej powrotu do normy zbolelej matki, winny być jej odebrane, czy też z nią jako chorą psychicznie rozłączyć i umieszczyć w odpowiedniejszych warunkach, jak delikatna roślina wymagająca szczególnej pielęgnacji. Mógłby ktoś powiedzieć: „Ależ warunki normalnego rozwoju dziecka obejmują i szczęście dziecka!” Zapewne! ale i drugi warunek całkowicie objęty jest przez pierwsze prawo, a jednakże twórcy „Deklaracji” uważali za stosowne wyodrębnić go. Wyobraźmy sobie ładny, czysty dobrze przewietrzony pokój dziecienny i spokojna, łagodna matka, która pragnąc zaoszczędzić dziecku zawodów w życiu powtarza

mu wciąż: „Jak dorosniesz”, „jak będziesz duży”, co z ciebie będzie? i t. p.

Ależ dziecko wcale nie chce dziś wiedzieć, co będzie jak dorosnie, ono dziś chce mieć spokój, chce żyć i cieszyć się dniami dzisiejszym, odsuwając od siebie wszystko to, co niema związku z jego radościami na dziś.

Najnormalniejszą bowiem, najbardziej odpowiednią dla rozwoju dziecka atmosferą jest atmosfera zabawy i bez troski o jutro!  
Dr. C. Bańkowska.

## ŚWIĘTO PIEŚNI POWSZ. SZKOŁ WARSZAWSKICH

Półtora tysiąca dzieci 10 — 14 letnich z różnych dalszych i bliższych dzielnic Warszawy, a więc Śródmieścia, Mokotowa, Powiśla, Pragi, Brudna, okolic Rakowa i Powązek zaśpiewało — po jedyniej zbiorowej próbie pieśni różnego nastroju — od Bogarodzicy i hymnu narodowego do Skowronka Moniuszki, piosenki Noskowskiego i ludowego warszawskiego mazura. Śpiewano zgodnie, składnie, pewnie, często wprost artystycznie. Każdą pieśń prowadził ktoś inny z nauczycielek i nauczycieli, a dzieci szły inteligentnie i posłusznie pod każdą batutą.

Następnie kilkanaście chorów wykonało ślicznie utwory kilkuniosowe Maszyńskiego, Niewiadomskiego, Kazury, Rybickiego, Krudowskiego, Ryty Gnuś, Walewskiego, Czecha; pełne wdzięku i prostoty lub imponujące trudnościami wokalnemi, harmonicznymi i polifonicznymi.

Wkrótce podobno nietylko słuchacze w pięknej sali Szkoły tramwajowej, ale przyjaciele dzieci z całej Polski usłyszą świetny ten zespół przez Radio i będą mogli stwierdzić, że Młoda Polska jest szczerze muzykalna, a jej nauczyciele to zastęp zdolnych i pełnych zapału pracowników muzycznych.

## POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO FUNDUSZU BEZROBOCIA

### PANU BOGU ŚWIECZKA I DJABŁU OGAREK

Wczoraj odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia; rozważało ono sprawę obniżenia wkładów na fundusz bezrobocia od zakładów pracy i od ubezpieczonych o 35% na wniosek reprezentantów „Lewjatan”, oraz kontr-wniosek przedstawicieli Komisji Centralnej Zw. Zawodowców o podniesienie świadczeń: a mianowicie skali zasiłkowej o 20% co odpowiada podniesieniu skali zasiłkowej od 35 do 60% i jednoczesnego podniesienia maksymalnej normy obliczeniowej z 7,50 na 10 zł. dziennie wreszcie przedłużenia okresu wypłat z 17 tygodni w roku na 26 tygodni.

W wyczerpującej dyskusji z wielkiem przemówieniem wystąpił przedstawiciel przedsiębiorców p. Jastrzębowski, motywując „potrzebę” obniżenia wkładów. Następnie przemawiał przedstawiciel KCZZ. na rzecz naszego wniosku. Po

przemówieniach kilku innych członków Zarządu Głównego wysunięty został przez p. posła Bogusławskiego, wniosek o podniesienie świadczeń o 10% i obniżenie wkładów również o 10%. P. poseł Bogusławski najwidoczniej chciał dobrodusznie ostrzeżić reprezentantów „Lewjatan”, a jednocześnie nie chciał otwarcie wystąpić przeciwko naszemu wnioskowi.

W głosowaniu przeszedł wniosek p. posła Bogusławskiego.

W ten sposób w okresie występującego z całą surowością kryzysu i niewątpliwego utrzymania się bezrobocia na wysokim poziomie względnie już, jak w Łodzi się stało, — podnoszenia się bezrobocia, — Zarząd Główny F. B., niestety, postanowił dać ulgi przemysłowcom i jednocześnie częściowo tylko zaspokoić potrzeby robotników bez pracy.

Wśród głosujących przeciwko naszemu wnioskowi o wydatne podniesienie świadczeń — na pierwszym miejscu kroczył p. Zygmunt Gardecki, sekretarz podobno „klasowego” zrzeszenia związków zawodowych z pod znaku p. Jaworowskiego, najwidoczniej wzruszony i przekonany przemówieniem o „potrzebach” przemysłu p. Jastrzębowski, obok niego zaś p. Kosmaczewski i p. Zawadzki — Ch. D-ecy. Za wnioskiem o podniesienie świadczeń głosowali nasi dwaj towarzysze oraz jeden N. P. R-owiec p. Kot i p. Urbański z Ch. D.

Robotnicy, szczególnie zaś robotnicy budowlani, którym usiłował patronować w Warszawie p. Gardecki, jeszcze przygotowując swój „rozłam” — muszą złożyć temu osobliwemu sekretarzowi „Związków Zawodowych” specjalne podziękowanie za „należytą” obronę ich interesów w Funduszu Bezrobocia. A

może być razem to było wystąpienie naszego sekretarza związkowego, a przedstawiciela Związku Młodszy, którego reprezentantem w Zarz. Gł. F. B. jest p. Gardecki, Związek Młodszy jest oczywiście pod auspicjami „sanacyjno” - endeckimi.

Wniosek zdążający do zwrócenia się do Ministra Pracy ze wskazaniem na konieczność uchwalenia noweli do ustawy o bezrobociu przedłożonej uchwaleniu do 26 tygodni w roku — uchwalony został jeszcze na poprzednim posiedzeniu Zarządu Głównego.

Wniosek zaś o podniesienie maksymalnej normy obliczeniowej z 7,50 zł na 10 zł został naskutek złośliwego figla jednego z „Lewjatanów”, który chciał się przypodobać widząc swym wnioskodawcom, odłożony na następne posiedzenie Zarz. Gł. F. Bezrobocia.

# PIERWSZY MAJA W POLSCE

## OKRĘG ŁÓDZKI

Obchody pierwszomajowe w okręgu łódzkim były wszędzie tłumne i uroczyste. Z zapałem przyjmowano rezolucję pierwszomajową i wnoszono entuzjastyczne okrzyki na cześć P. P. S. Poza miejscowościami, o których już pisaliśmy, odbyły się następujące obchody:

W ZDUŃSKIEJ WOLI stanęły prawie wszystkie fabryki. Odbył się wspaniały pochód i wiec, na którym przemawiali tow. Walczak, wice-burmistrz Szmidt i Mazuchowski. Po południu odbył się zawody sportowe, a wieczorem akademja z przemówieniem tow. Rączki i piękną częścią artystyczną.

W PABJANICACH tłumny pochód przeszedł głównymi ulicami miasta na Plac Dąbrowskiego, gdzie odbył się wiec, przy udziale 5 tysięcy osób. Przemawiali tow. tow. Szczerkowski i Rączka.

Wieczorem w kinie miejskim, przy wypełnionej sali odbyła się akademja, na której przemawiał tow. Szczerkowski, oraz urządzono piękną część artystyczną. Nastroj był wspaniały.

## RADOMSKO

O godz. 10 m. 30 uformował się pochód na rynku i przy dźwiękach orkiestry ruszył na wielki plac około kina.

W ALEKSANDROWIE zorganizowano tłumny pochód i wiec. Przemawiali tow. tow. Kowalski i burmistrz Andrzejak.

W ZGIERZU również odbył się wspaniały pochód i wiec, z przemówieniem burmistrza tow. Grybza z Konstancynowa i tow. Szymczaka. Wieczorem urządzono imponującą akademję z przemówieniem tow. Szymczakowej i częścią artystyczną.

W ZŁOCZEWIE KALISKIM na akademji przemawiali tow. tow. Lagner i Pawlicki.

Pozatem odbyły się tłumne zebrania pierwszomajowe w SIERADZU i SZADKU.

\*\*

W LUTOMIERSKU towarzysze nasi poraz pierwszy wywiesili na gmachu czerwony sztandar z napisem „P. P. S.”. Policja sztandar ten skonfiskowała! Jest to niedopuszczalne bezprawie!

Opic, imieniem org. Młodzieży T. U. R. Rezolucja 1-szo majowa została jednomyślnie przyjęta.

W tym samym czasie w sąsiedztwie odbywały się zgromadzenia organizacji Bund, Poal. Sjon. prawicy i Poal. Sjon. lewicy.

Następnie wspólny pochód przeszedł przez ul. Radomska, licząc do pięciu tysięcy uczestników; zatrzymał się przed Magistratem, gdzie z udekorowanego czerwienią balkonu przemówił burmistrz tow. dr. Pajdak. Wieczorem odbyła się uroczysta akademja w sali T. U. R., gdzie również wystawiono sztukę p. t. „Mon-

## WIERZBNIK-STARACHOWICE

Wszystkie fabryki na terenie Wierzbnika i Starachowic były nieczynne.

O godz. 9 rano w Starachowicach na Kolonii Robotniczej zebrało się około 4000 robotników i przy dźwiękach orkiestry ruszył pochód do Wierzbnika.

Na rynku w Wierzbniku przed Magistratem otworzył wiec przewodniczący Komitetu lokalnego P. P. S. tow. Szklarczyk. Przemówienie wygłosił tow. Piontek, przedstawiciel Związku Metalowców z Warszawy, dalej przemawiali tow. tow. Dzięwiński i tow. Klimecki. Rezolucja 1-szo majowa została przyjęta burzą oklasków.

Wieczorem, w sali straży ogniowej w

twili!

Wywieszony na ratuszu czerwony sztandar został usunięty przez wicestarostę i zastępcę komendanta P. P. i zabrany do komisariatu! Oto obrazek, charakteryzujący nasze obecne stosunki!

\*\*  
Ekspozytura rozbijacka p. Jaworowskiego z p. Gelbardem z Radomska zebrała się w lokalu z zamiarem „manifestowania”, ale ponieważ lud poszedł pod sztandary P. P. S., bebesowcy udali się smętnie na bydlęcy rynek i zebrawszy dzieci i t. p. (razem do stu osób) nawymyślali na P. P. S. i poszli do domu! Słowem bankrutwo!

Wierzbniku, odbyło się przedstawienie. Słowo wstępne wygłosił tow. Klimecki, zaś amatorzy z Kółka Dramatycznego TUR-a odegrali dramat p. t. „W Dąbrowie Górniczej”.

Miejscowe władze utrudniały zorganizowanie święta robotniczego, a nie mogąc przyczepić się do odezwy, wydanej przez Komitet 1-go Maja, która w ich pojęciu miała być za „ostrą”. Jednak mimo wszelkich utrudnień obchód wypadł imponująco. Zarówno pochód, wiec jak i akademja, były liczniejsze, niż w poprzednich latach. W pochodzie i na wiecu było b. dużo kobiet.

# DZIEŃ 9 CZERWCA jest „DNIEM KOBIEC” PRZEGLĄD PRASY

## Pamiętajcie o „Dniu Kobiec”!

Wystawa Poznańska.

Większość dzienników poświęciła artykuły wstępne Powszechnej Wystawie Krajowej, której otwarcie wczoraj nastąpiło. „Epoka” i „Kurier Polski” dają artykuły rzeczowe, pozbawione balastu frazesów, obrzydających czytelnikom każde wybitniejsze zdarzenie, każdą uroczystość. Oba dzienniki podkreślają znaczenie Wystawy dla zagranicy i kraju naszego. „Epoka” podnosi moment zbliżenia się dzielnic pod względem gospodarczym. „Kurier Polski” słusznie wzywa, by w ocenie Wystawy wystrzegać się zarówno zbytignego samodosadowienia, jakoteż nadmiernego krytycyzmu, by uwzględnić warunki, w jakich budowano Wystawę. „Rzeczpospolita” daje „sylwetkę” Wystawy na tle naszych dziejów i charakteryzuje Wystawę jako „żywy pomnik” wolności naszej. Prasa sanacyjna (z wyjątkiem „Epoki”) wierna swemu hasłu walki z polityką i partyjnictwem, nawet P. W. K. używa do jątrzenia politycznego. Przeraduje tu „Głos Prawdy”. Dla niego Wystawa Poznańska „w niwec obraca pogłosy niechęci i gorczy zawiadzonych nadziei politycznych”. Organ pułkowników omal nie wyprowadza Wystawy wprost z „ducha” wypadków majowych. Gdyby nie to, że inicjatywa urządzenia Wystawy wyszła od Poznaniaków (jedni mówią, że od prezydenta Ratajskiego, inni, że od deputacji Targów Poznańskich w r. 1926) i to akurat w dniach majowych 1926 r., kiedy to Poznań był stolicą pobitych w Warszawie endeckoplastowców — „Głos Prawdy” zaliczyłby Wystawę poprostu do „zdobyczy” przewrotu majowego.

„A. B. C.” mimochodem przeciwstawia podniosły nastrój Poznania zatrutej atmosferze politycznej Warszawy.

Dokoła Rządu i Sejmu.

„Naprzód” w korespondencji z Warszawy zajmuje się ostatnimi przesunięciami na wysokich stanowiskach urzędowych. Między in. przypomina rolę p. Paciorekowskiego, o której pisał w swym głośnym artykule tow. Daszyński, przypomina jak to pułk. Stamirowski w dniu 13 maja 1926 r. pierwszy wkroczył na most Poniatowski, czyli... złożył egzamin na stanowisko dyrektora departamentu politycznego Min. Spr. Wewn. Momentami sensacyjnymi korespondencja jest wiadomość, jakoby premier Świątalski nie cieszył się względami „czynnika miarodajnego” i jakoby na jesieni min. Matuszewski miał „zluzować” Świątalskiego i przeprowadzić „rozgrzywkę” z Sejmem.

„Gazeta Warszawska” wyjaśnia stanowisko endecji w sprawie zwolnienia nadzwyczajnej sesji sejmowej. Zdaniem jej sesja ta jest potrzebna w tym celu, by Rząd ujawnił swój program, a oprócz tego są sprawy zaległe, jak przekroczenie budżetu na rok 1928 — 29, nadwyżka pocztowa i kolejowe, no i wyborcze.

Teoretycznie „Gaz. Warsz.” ma zupełną słusność, ale w praktyce Sejm nie mógłby spokojnie obradować nad żadną z wymienionych spraw. Zachodzi więc pytanie, czy warto narazić Sejm na rozwiązanie w chwili obecnej? — pytanie, którem „Gaz. Warsz.” wcale się nie zajmuje.

Tajemnice zbożowe.

„A. B. C.” donosi, że cena żyta w Poznaniu nagle spadła do 27 — 28 zł. i gwałtownie domaga się prawa nieograniczonego wywozu zboża. Tymczasem Rząd zezwolił już na wywóz 100 tys. ton i zapowiada dalsze zezwolenia. „Naprzód” z tej racji przestrzega, by nie powtórzyła się historia z nadmiernym wywozem zboża, który wywołuje następnie konieczność przywozu i rujnuje budżet.

A wódz obszarników p. Gościcki domaga się w „Gazecie Warszawskiej” cel ochronnych na owies...

Majaczenia „Przedświt”.

Organ B. B. S. sądzi, że robotnicy traktować go będą jako organ robotniczy, jeżeli nam będzie wymyślał, że działamy... na szkodę robotników. Oto uciepiał się faktu, że w piśmie naszym było ogłoszenie firmy „Singer”, bojkotowanej przez pracowników. A więc „zdrada” robotników woła i „piętnuje” „Przedświt”. Tymczasem rzecz się ma tak: ogłoszenie otrzymaliśmy tuż po wszczęciu akcji bojkotowej i oczywiście nie umieściliśmy go. Dnia 26 kwietnia „Przedświt” ogłosił, że wszczęte zostały rokowania i że na czas rokowań akcja bojkotowa zostaje wstrzymana. Wówczas dopiero, po 26 kwietnia, wydrukowaliśmy ogłoszenie „Singera”, z czego żaden zarzut nie może nas spotkać, bo skoro sam „Przedświt” zawiadomił, że na czas rokowań bojkot zawieszony, to nie można było stosować bojkotu wyłącznie do ogłoszeń firmy. Cała więc demagogia „Przedświt”u kompromituje tylko to piśmko, jak zresztą prawie wszystko, co on drukuje.

## CO TO ZNACZY: BYĆ PRAWDZIWYM SOCJALISTĄ?

MYŚLI I DOŚWIADCZENIA STAREGO TOWARZYSZA

## KRONIKA POLITYCZNA

PRZED PRZYJAZDEM MIN. HERMESA

W związku z zapowiedzianym bliskim przyjazdem do Warszawy prezesa delegacji niemieckiej do rokowań handlowych, p. Hermesa, informują Agencję PRESS, że zainteresowane czynniki polskie stoją nadal na stanowisku konieczności zawarcia polsko - niemieckiego traktatu handlowego, odpowiadającego tytowym interesom obu stron. Czynniki te wychodzą jednak z założenia, że w rokowaniach tych jednostronne, fałszywe komentowanie konwencji genewskiej w odniesieniu do spraw weterynaryjnych utrudnia rokowania.

Ten punkt widzenia został powtórnie podkreślony przez czynniki polskie wobec strony niemieckiej.

TOW. A. PRAGIER W BERLINIE.

Tow. pos. Adam Pragier bawił przed paroma dniami w Berlinie i odbył szereg konferencji z przywódcami Niemieckiej Socjalnej Demokracji.

Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Bytomiu przysłała na ręce t. Pragiera wyrazy ubolewania z powodu zajść w Opolu.

NOWY JUGOSŁOWIAŃSKI ATTACHE PRASOWY W WARSZAWIE.

Wkrótce przybędzie do Warszawy nowo mianowany attache prasowy poselstwa S. H. S. w Warszawie, p. Stojan Bralovic, wybitny dziennikarz i publicysta jugosłowiański.

ROBOTNICZE SPÓŁDZIELNIE

w dniu 2 czerwca będą kolportować specjalny Nr. „POBUDKI”, poświęcony spółdzielczości robotniczej.

Zamawiać można w Admin. „Pobudki” — Warecka 7, i p. tylko do dn. 24 b. m. Spieszcie więc z zamówieniami.

Cena egz. 40 gr. Przy zamówieniach ponad 50 egz. — 25 proc. rabatu. Przygotowujcie kolportaż.

WYCIECZKA DO HELENOWA.

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIEC P. P. S. organizuje w niedzielę, 19 b. m., zbiórkową wycieczkę do Helenowa, celem zwiedzenia Zakładu Wychowawczego Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci i spędzenia dnia w lesie.

Przejazd tam i z powrotem zł. 1.30. Należy zabrać z sobą prowiant.

Zbiórka na stacji Most w niedzielę, 19 b. m., o godz. 8-jej rano.

Wycieczkę prowadzi tow. Paulina Klimowa.

WYCIECZKI

ZARZĄD GŁÓWNEGO T-WA UNIWERSYT. ROBOTNICZEGO

Zarząd Główny T. U. R. organizuje w b. następujące wycieczki:

1. Nad Świtez (Wilno, Jezioro Trockie, Nowogródek) w dniach 8 — 12 czerwca. Koszty 45 zł.

2. W Pieniny w dniach 20 — 28 czerwca. Koszty 57 zł.

3. Nad morze polskie i do Kaszubskiej Szwajcarii od 30 czerwca do 10 lipca. Koszty 56 zł.

4. Do źródeł Wisły w dniach 5 — 12 sierpnia. Koszty 66 zł.

5. Na Pokucie (Stanisławów, dolina Prutu) od 17 — 25 sierpnia. Koszty 61 zł.

6. W Tatry w dniach 14 — 21 sierpnia, 2 wycieczki szlakiem łatwiejszym i trudniejszym. Koszty 65 zł.

Podane koszty wycieczek obejmują: przejazdy, koleje, noclegi, bilety wstępu przy zwiedzaniu. Za pożywienie w czasie trwania wycieczek uczestnicy płacą sami. Liczyć je należy 4 — 5 zł. dziennie. Uczestnicy wycieczek nie należący do T. U. R. lub P. P. S. płacą o 5 zł. więcej.

7. Do Poznania na Powszechną Wystawę Krajową projektowane są 3 wycieczki: I wyruszy 29 maja, powrót 2 czerwca; II wyruszy 31 lipca, powrót 5 sierpnia; III wyruszy 7 września, powrót 11 września.

Koszty 50 zł. Wliczone tu jest i pożywienie, prócz podróży, noclegów, biletów wstępu.

Przy zgłaszaniu uczestnictwa w wycieczkach należy powołać się na jedną z wymienionych organizacji, lub przynajmniej na znaną organizację osobę. Pierwszeństwo mają członkowie T. U. R. i P. P. S.

Zastrzeżenie zmianie podanych terminów lub kosztów wraz z ważnych przyczyn. Informacji udziela Sekretariat T. U. R. Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20, telefon 325-03 tylko od godz. 5 — 7 w.

Od jednego z najbardziej zasłużonych i najmilszych naszych towarzyszy otrzymaliśmy artykuł, który bez zmian zamieszczamy.

Red.

Gdy przed trzydziestu laty wstąpiłem do szeregów walczącej klasy robotniczej pod bojowymi sztandarami *Polskiej Partii Socjalistycznej*, to wszyscy towarzysze partyjni wydawali mi się kochającymi się serdecznie i szczerze braćmi. W Partii znalazłem nowych, prawdziwych ludzi, gdzie przestał być „człowiek człowiekowi wilkiem”, a stał się szczerym przyjacielem, dobrym towarzyszem, wiernym i kochanym bratem. Znalazłem tego *prawdziwego człowieka* wśród inteligentów i robotników. Inteligent uczył i podnosił swego brata - robotnika do godności wojnego, rozumnego i całym sercem oddanego wielkiej Idei Socjalistycznej towarzysza - człowieka. Czuję się w tym gronie wolnych ludzi — towarzyszy, bardzo, a bardzo dobrze. Jako młody robotnik, łaknący wiedzy, czytałem wszystko, co tylko nielegalnie było wydawane przez P. P. S. i Zagraniczny Związek Socjalistów Polskich. Coraz głębiej poznawałem tę wielką Ideę Socjalistyczną i coraz mocniej i serdeczniej ją ukochałem.

Nie pamiętam już dzisiaj w jakiej książce wyczytałem wtedy, że socjaliści są trojakiiego typu, nie pamiętam też czy to była mowa o socjalistach ogólnie, czy też o typie polskiego socjalisty. Mniejsza o to, co miał autor tego zdania na uwadze.

Otóż do *pierwszego* typu zaliczał ów autor takiego socjalistę, co to całym sercem i duszą przejął się Ideą wyzwalającą cierpiącą ludzkość, który wszystkim fibrami swego jestestwa starał się o wpojenie tej socjalistycznej Idei szerokim masom ludu robotczego, który nieustannie myślał i czynem rozszerzał tę Ideę, pogłębiał i doskonalił, popularyzował i w życiu ją stosował, który w każdej chwili był gotów oddać za nią swoje życie, który, wyznając tę wielką i świętą Ideę nie był zdolnym w życiu prywatnym i społecznym popełnić żadnego świństwa, żadnej podłości, nikczemności i łajdactwa, który, ucząc tej nowej nauki ludzi pracy, uczynkami swymi potwierdzał prawdziwość tej nauki i możliwość stosowania jej wśród rodzaju ludzkiego przez wybraną do tego klasę pracującą...

*Drugi typ socjalisty* — to taki, co został przekonany o prawdziwości Idei Socjalistycznej, który bez entuzjazmu, a rozumowo tylko przejął się zasadami tej nowej nauki o urządzeniu życia ludzkiego, który rozumiał, że za pomocą zbiorowego wysiłku ludzkiej pracy, mogą poprawić swoje położenie na lepsze, więcej godne nazwy życia ludzkiego, wyzwolić się za pomocą organizacji z ciężkiej niewoli ustroju kapitalistycznego, który został porwany gorącym uczuciem i entuzjazmem *pierwszego* typu, który miał ambicję iść razem pod sztandarem ludzi nowego życia społecznego.

*Trzeci typ socjalisty*, to człowiek, który przystąpił do organizacji z pewnym wyrachowaniem, — który na zimno wylczył sobie, co osobiste przez zostanie socjalistą zdołałby dla siebie, który wciągnięty do Koła przez swych znajomych, przyjaciół czy też krewnych, przyjrawszy się swemu rozentuzjazmowanemu otoczeniu wykombinował, że w tym otoczeniu, przez tych serdecznych ludzi będzie mógł zrobić swoją osobistą życiową karierę. Został socjalistą dla własnej wygody, dla zadowolenia swej pychy, dla poziomych instynktów, dla rozpierającej ambicji. Dla otoczenia umie on grać rolę dzielnego, mądrego i pełnego poświęcenia bojownika dla wielkiej i świętej Sprawy, w duszy zaś jest pustym, bez wiary, bez głębokiego przekonania, bez skrupułów, zdolnym do fałszywej gry, kłamstwa i oszukiwania swych towarzyszy...

Gdy po przeczytaniu tych uwag zacząłem obserwować trochę moich towarzyszy, to trudno mi było zauważyć wśród nich „trojakiiego” rodzaju socjalistów. Wszyscy wydawali mi się kochanymi, szczerymi towarzyszami, pełnymi szczerą ofiarności i bezgranicznego poświęcenia. *Drugiego i trzeciego* typu ludzi w szeregach P. P. S. nie mogłem dostrzec.

Po wielu, wielu latach dopiero zacząłem spostrzegać ten *drugi i trzeci* typ socjalistów.

Przez długie lata — przebywania za kratą więzienną miałem czas i możliwość przyrzeć się tym typom; odtworzyłem sobie w pamięci i przed oczyma szereg współuczestników wielkiej walki rewolucyjnej z 1904 — 1907 r. Chwile takiego rozpamiętywania i analizowania swych znajomych i przyjaciół nie były długie, szybko przechodziłem nad nimi do porządku. Nawet po powrocie moim do kraju i do ponownej pracy w szeregach Partii, nie zajmowałem się obserwowaniem moich współtowarzyszów, nie miałem na to ani czasu ani też nie leżało to w moim charakterze.

Przyjaciele moi i znajomi dawno towarzysze, wskazywali na jednostki, wodzące rej w dawnym Warszawskim O. K. R., jako na ludzi, mających na swem sumieniu bardzo brzydkie sprawy. Wyrażali się o tych przywódcach, jako o grupie zdemoralizowanej. Broniliem tych towarzyszy, bo nie mogłem sobie wyobrazić, żeby to była prawda. Rozmawiałem z nimi czasami, byłem za interesem u nich pod 6-ym w Alejach i doprawdy nie widziałem tych zbrodniczych czynów.

Rewelacje Romualda *Minkiewicza* dopiero publicznie uchyliły rąbek tej tajemnicy, dla której O. K. R. Warszawski przegrał z kretesem kampanię wyborczą do Sejmu w dn. 4 marca 1928 r.

Po tem przyszły od tych „wózków warszawskiego proletariatu” sprostowania, zaprzeczenia, dawania słowa honoru że przedstawia dowody swej niewinności i t. d. i t. p. Doszli w rezultacie aż do oskarżeń *Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej*. Nie chcieli zejść ze sceny, postanowili dalej grać rolę „dobrych i prawdziwych pepesowców”. Więcej, postanowili okłamać i oszukać całą klasę robotniczą i dla tego nazwali siebie „dawną Frakcją Rewolucyjną” i ogłosili się, jako nowa partja, prawdziwie pepesowa i z tradycją dawnej Frakcji Rewolucyjnej związana. A jakże, nawet w Katowicach XXI kongres partyjny odbyli. Wykazali dużo pomysłowości i energii w oszukiwaniu opinii publicznej i szerokiej mas klasy robotniczej. Powstało też pismo codzienne „socjalistyczne”, z pięknym i historycznym tytułem — „*Przedświt*”. Słowem, w przeciągu paru dni stworzyli nową partję, nowe związki zawodowe, nowe zrzeszenie związków zawodowych i t. d. Wszystkie nowe organizacje robotnicze powstawały przeważnie na terenie Warszawy. Nawet nowe stowarzyszenie b. więźniów politycznych stworzyli. Prawda, jaka energia, jaki zapaf bije z czynów tych ludzi! Widocznie jakaś nowa myśl, nowa idea się narodziła, która ma szybko, lotem błyskawicy, uszczęśliwić cierpiącą ludność robotniczą. A stara P. P. S. tej nowej myśli nie odgadła. C. K. W. tej nowej idei nie zauważył. Wybrańczy (sami się wybrali) z Warszawskiej organizacji P. P. S. daw. Frak. Rew. zostali widocz-

## POMOC DLA WILEŃSZCZYZNY

Ofiary na rzecz głodnych w województwie wileńskim przyjmuje Komitet Główny Niesienia Pomocy Wileńszczyźnie codziennie od godz. 4 do 5 po południu na Zamku Królewskim, wejście przez bramę zegarową, I piętro. Również wszelkie ofiary wpłacać można na Nr. 19900 w P. K. O. Produkty żywnościowe należy kierować bezpośrednio do Wojewódzkiego Komitetu Niesienia Pomocy w Wilnie ul. Mickiewicza 18.

## 1504 i 27

W jednym z państweczek niemieckich, w Turynji odbyły się ostatnio wybory do Rad fabrycznych w przemyśle metalowem. Głosowało przeszło 60.000 robotników. Na ogólną liczbę 1667 mandatów socjalni demokraci otrzymali 1504 mandatów, blok żółtych związków (chadecy, faszyci i t. p.) zdobył 115 mandatów, syndykaliści otrzymali — 21 mandatów, a komuniści pomimo szalonej agitacji uzyskali zaledwie 27 (wraz z dwadzieścia siedem) mandatów. Liczby powyższe są tak wymowne, że nie wymagają bliższych komentarzy.

nie opatrnością bożą natchnieni i polskiemu ludowi robotczemu objawili wszystkie organizacje zawodowe za nowe, lepsze, sprawniejsze, nieugodowe, nieumiarkowane, a patrzcie robotnicy, z „dawniej Frakcji Rewolucyjnej” się wywodzące, a więc *rewolucyjne*...

Prawda, dobrze pomyślane i sprawnie przeprowadzone „odrodzenie”? Zdawało by się nie jednemu robotnikowi, że ta nowa „P. P. S. d. Frakcja Rewolucyjna” powstała naprawdę dla tego, żeby pomóc klasie robotniczej.

Mój Boże, właśnie w tej robocie „odrodzeniowej” nie widać tych socjalistów - entuzjastów już nie pierwszego typu, ale nawet tego mniej wartościowego — trzeciego typu. Wszyscy Wy panowie przywódcy z „PPS. d. Fr. Rewolucyjnej” wykombinowaliście nowy, *czwarty typ* socjalisty. Typ ten jest „*socjalistą*” bez Socjalizmu w całym tego słowa znaczeniu. Przecież Was panowie z B. B. S. nie zapala i nie świeci Was ta wielka Idea Polskiego Socjalizmu, który tak serdecznie umiał w 1892 r. połączyć *wyzwolenie klasy robotniczej z wyzwoleniem całego narodu z pod tyranii trzech zaborców*. Przecież Was stworzyła obawa przed odpowiedzialnością władz partyjnych za Waszą zgniliznę moralną, za Wasze szachrajstwa z wrogami Partii a więc ludu robotczego. Przecież na żądanie władz partyjnych, byście się wytłumaczyli z ciężkich oskarżeń natury moralnej, dawaliście terminy i słowo honoru, i oddani pod sąd partyjny, bo Wasze sumienia zostały zabrukane, bo duże Wasze skarłały. Cóż Was pozostało z Waszej młodości i przeszłości, którą rozpoczęliście kiedyś, jako socjaliści... *trzeciego* typu. Gdybyście byli ideowcami bez reszty, tobyście nie zdradzili najświętszych ideałów Socjalizmu, nie upadliście tak nisko moralnie, by zamienić wielką Ideę Socjalizmu na wysługiwanie się człowiekowi, może wielkiemu człowiekowi, ale tylko człowiekowi, jak inni ludzie śmiertelnemu. Wy nawet temu człowiekowi nie służycie, a grupie ludzi, wśród której są i tacy, co jak sami mówicie, „odeszli od Socjalizmu”. Wy niby „socjaliści” służycie tym, co odeszli od Socjalizmu. Stworzyliście na bladej i haniebnym oszustwie klasy robotniczej „partję” dla zacieklego zwalczania *Polskiej Partii Socjalistycznej*.

Cóż robić, takie są żelazne prawa logiki, kto buduje na wykombinowanym kłamstwie, wyrafinowanym oszustwie, to w dzisiejszych czasach daleko nie zajędzie. Wcześniej czy później zostanie zdemaskowany, i życie przejdzie nad nim do porządku, a klasa robotnicza z pogardą się odwróci.

Stworzyliście nowy, *czwarty typ* socjalisty, co to gwizdza sobie na idee, na cześć i honor już nie tylko socjaliści, ale zwykłego człowieka. Odrzuciliście precz te „przesady” naszych wielkich nauczycieli, bojowników i męczenników tej najświętszej Idei, którzy zostawili nam czystą w trudzie i mecie zbudowaną *Polską Partję Socjalistyczną*. Chcieliście zbrudzić i zapluć P. P. S. — nie mogliście tego dokonać, więc musieliście odejść. Teraz sami leżycie w stworzonym przez siebie błocie. Nic Wam nie pomoże, ani przyswojenie sobie tych trzech czarownych liter PPS. ani tego fascynującego dodatku d. fr. rewolucyjna. Cała *Polska Pracująca* już w tym krótkim czasie przekonała się, czem Wy jesteście i kto Wy jesteście.

*Czwarty typ* „socjalistów” wśród polskiego ludu robotczego się nie przyjmie, choć ma bardzo dogodone warunki w chwili obecnej, jest bowiem otoczony czułą opieką moich, pomocą materialną tych, którym zaprzysiągł się wiernie służyć.

Dla *Polski Pracującej*, dla Wielkiej Idei Socjalizmu ten *czwarty typ*, przez Was stworzony, jest nie do przyjęcia, więc musi umrzeć na suchoty.

*Polska Partja Socjalistyczna* nadal pozostaje wierna swym ideałom, zawartym w programie i jedyną wyrazicielką i przedstawicielką całego *Polskiego Świata Pracy*.

Stary robotnicarz pepesowiec.

## UROCZYSTE OTWARCIE P. W. K.

Poznań, 16 maja (PAT). Wczoraj rano o godz. 10 odbyło się uroczyste otwarcie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Akt otwarcia dokonany przez Pana Prezydenta Rzplitej, odbył się w olbrzymim westybulu reprezentacyjnym, wypełnionym szczerze zgorą 2000 osób.

Już po godz. 9-iej poczęli się zbierać w westybulu uczestnicy uroczystego aktu.

Przybywali więc kolejno: członkowie rządu z Prezesem Rady Ministrów dr. Świątalskim na czele, członkowie Korpusu Dyplomatycznego z Warszawy; przybył również b. poseł angielski w Warszawie p. Max Müller. Licznie reprezentowane były sfery finansowe z prezesem Banku Polskiego dr. Wróblewskim i doradcą finansowym, p. Deweyem. Ciąta ustawodawcze reprezentowało liczne grono posłów i senatorów z wicemarszałkiem Sejmu Czwartym i marszałkiem Senatu Szymańskim; generalicja, delegacje miast polskich i naczelnicy władz miejskich, państwowych i samorządowych. Następnie obecni byli przedstawiciele sfer ziemiankich, przemysłowych i handlowych, dalek nauki, sztuki, literatury i prasy.

Punktualnie o godz. 10-tej powitany dźwiękami hymnu narodowego i okrzykiem „niech żyje” wszedł Pan Prezydent wraz z p. Mościcką. Pana Prezydenta prowadził do sali prezesa Rady Głównej, prezydent miasta Ratajski i naczelny dyrektor Zarządu Wystawy dr. Wachowiak.

Uroczystość rozpoczął chór Kola Śpiewackiego i chór im. Chopina, który z towarzyszeniem orkiestry odśpiewał hejnał Powszechnej Wystawy Krajowej.

Następnie zabrał głos Prezydent Rady Głównej P. W. K. p. Cyryl Ratajski. Z kolei przemawiał prezes Zarządu P. W. K. dr. Wachowiak.

Na przemówienia te odpowiedział Pan Prezydent Rzplitej.

Następnie Pan Prezydent Rzplitej wraz z otoczeniem przeszedł przez westybul do drzwi, prowadzących do hali przemysłu włókienniczego i tam prze-

ciał wstęp, otwierając tym aktem Wystawę. Po otwarciu Wystawy Pan Prezydent wraz z otoczeniem, oprowadzany przez przedstawicieli Zarządu Wystawy, udał się na jej zwiedzenie.

P. Prezydent Rzeczypospolitej przeszedł kolejno pawilony przemysłu włókienniczego, elektrotechnicznego, poczem zwiedził pawilon miasta Lwowa i przez wieżę górnośląską udał się do pawilonu Monopoli Państwowych i Mennicy Państwowej, wreszcie przez pałac przemysłu metalowego do hali ciężkiego przemysłu. Z terenu A udał się P. Prezydent Rzeczypospolitej autem przez teren B, na którym znajduje się gmach rządowy, a następnie na tereny zachodnie, gdzie mieści się wystawa organizacji rolniczych i przemysłu rolniczego. M. in. P. Prezydent zwiedził pawilon łąnictwa, a następnie obejrzał chlewnie i obory wzorowe gospodarstwa oraz pawilon sztucznych nawozów, wzniesiony przez Państwową Fabrykę w Chorzowie. Następnie P. Prezydent powrócił na tereny wschodnie, na których zwiedził pawilon pracy i pawilon emigracji polskiej.

Po zwiedzeniu wystawy, na zaproszenie Rady Głównej i zarządu P. W. K., o godz. 14 udał się Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu całego rządu z p. premierem Świątalskim na czele do sali reprezentacyjnej centralnej restauracji P. W. K. Wchodzącego Pana Prezydenta powitała orkiestra hymnem narodowym. Przy deserze pierwszy toast na cześć Pana Prezydenta wygłosił prezydent miasta Poznania i zarazem prezes Rady Głównej P. W. K. p. Cyryl Ratajski. Następnie zabrał głos, toastując na cześć Rządu Rzeczypospolitej prezes zarządu P. W. K. dr. Wachowiak. W dalszym ciągu przemawiał w języku francuskim wiceprezes zarządu P. W. K. p. radca Stanisław Robiński. Odpowiadał mu nuncjusz Stolicy Apostolskiej msgr. Marmaggi.

Po śniadaniu Pan Prezydent Rzeczypospolitej, żegnany hymnem narodowym i głośnieimi okrzykami „Niech żyje”, odjechał do swych apartamentów na Zamku.

### PRZEDSTAWICIELE PAŃSTW ZAGRANICZNYCH NA P. W. K.

Poznań, 16 maja (AW). Na uroczystość otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej przybyli do Poznania dyplomaci następujących państw: Bułgarii, Danii, Francji, Belgii, Holandji, Japonii, Jugosławii, Łotwy, Rosji, Sowieckiej, Czechosłowacji, Persji, Węgier i Szwajcarii.

### NAJWAŻNIEJSZE IMPREZY W PIERWSZYM TYGODNIU POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ

W związku z otwarciem Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu odbędzie się cały szereg uroczystości, zjazdów i zawodów sportowych, z których wymieniamy najważniejsze:

17 maja (piątek).

Godz. 15-ta Otwarcie międzynarodowych konkursów hipicznych w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej.

Godz. 19-ta Zjazd chórów szkolnych w Auli Uniwersytetu.

18 maja (sobota).

Godz. 10-ta Otwarcie wystawy zwierząt opasowych na terenie targowicy Rzeźni Miejskiej. Obecny będzie Prezydent Rzeczypospolitej.

Godz. 20-ta Wstęp do uroczystości zjazdowej Wszesławiańskiego Zjazdu Śpiewaczego. Koncert chóru akademickiego z Bratysławy w Teatrze Wielkim.

### Z SĄDÓW

#### ECHA PIERWSZEGO WYWIADU MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

2-gi dzień sprawy.

Sąd Okręgowy rozpatrywał wczoraj w dalszym ciągu sprawę redaktora „Chłopskiej Prawdy” tow. Niemyskiego, oskarżonego o nieposzanowanie władzy i rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości.

Św. post. Berdyński z całą stanowczością twierdzi, iż cały nakład „Chłopskiej Prawdy” został zabrany przez policję — czyli, że o rozpowszechnianiu tego numeru nie było mowy.

Prokurator Grabowski w przemówieniu swym wyraził opinię, że „Chłopska Prawda” przekracza ramy nakre-

ślone przez program P. P. S., iż jest za lewicowa i t. d.

Odpowiadał obrońca tow. Niemyskiego adw. tow. Litauer.

Obronca w obronie swej wysunął przedewszystkiem tezę, iż nie może mieć zastosowania art. 132, ponieważ art. ten nie mówi o przygotowaniu nielegalnych druków — nie może być mowy o karalności za przygotowania druków, które są przedstawiane lojalnie do cenzury.

Sąd skazał red. Niemyskiego z art. 132 na 6 miesięcy twierdzy, adw. tow. Litauer apeluje od wyroku. I. K.

#### ZABÓJCA POETY GRUZIŃSKIEGO POSIEDZI TYLKO 5 MIESIĘCY W TWIERDZY

Sąd Apelacyjny rozpatrywał wczoraj sprawę Stefana Likiernika - Lebruna skazanego przez Sąd Okręgowy za zabójstwo poety gruzińskiego Kuruszwilliego na 4 lata ciężkiego więzienia cz. 2 art. 458.

Sąd Apelacyjny zmniejszył karę do 2 lat twierdzy, co po zaliczeniu aresztu prewencyjnego i zmniejszeniu kary na podstawie amnestji wynosi 5 miesięcy twierdzy. I. K.

#### DWUDNIOWA WYCIECZKA STATKIEM.

Kobiece Robotniczy Klub Sportowy „Start” urządza w Zielone Świątki 2 dniową wycieczkę statkiem do Wyszogrodu i Czerwinka.

Wyjazd w sobotę, dn. 19 b. m., o godz. 4 m. 30 rano.

Koszt przejazdów i noclegów dla członków zł. 3. — dla gości zł. 3.50. Zapisy do dn. 17 b. m. przyjmuje Sekretariat Klubu Wwarecka 7 II p. od 7 — 9 w.

**LITEWSKIE WĘDLINY ORYGINALNE**  
(kielbasy: krakowska, jałowcowa, balerony, połędwica i salami)  
Dostarcza hurtowo do sklepów i kooperatyw  
**D. H. „DOBROBYT” PRAGA, ULICA TARGOWA 58, TELEFON 127-74.**

## Z ŻYCIA PARTJI

CENTRALNY WYDZIAŁ KOBIECY P. P. S.

Posiedzenie Centralnego Wydziału Kobiecego P. P. S. odbędzie się w niedzielę, dn. 19 maja, o godz. 10 rano w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

### WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

PIĄTEK, 17 B. M.

Dzielnica Powązki. O godz. 7-iej wiecz. w lokalu Dzieln. 95, odbędzie się Ogólne zebranie członków Dzielnicy referat wygłosi tow. poseł Kazimierz Czapiński.

Dzielnica Jerozolimka. O godz. 7-iej wiecz. w lokalu Wydz. Kobiecego Leszno 53, odbędzie się ogólne zebranie członków Dzielnicy, referat wygłosi tow. Benkiel Stanisław.

SOBOTA, 18 B. M.

Dzielnica Grochów. O godz. 6 wiecz. w lokalu ul. Osiańska u tow. Bernera odbędzie się posiedzenie Komitetu.

### MŁODZIEŻ

Kolo Powiśle Warsz. Org. Mł. T. U. R. urzędza w dniach 19 i 20 b. m. wycieczkę do Kazimierza i Puław. Informacji udziela tow. Góralczyk, ul. Warecka 7.

UWAGA! Nadzwyczajne posiedzenie Egzekutywy W. O. M. T. U. R. odbędzie się dn. 18 b. m. o godz. 6 wiecz. Obecność wszystkich członków Egzekutywy obowiązkowa.

Zebranie Koła im. Montwiła - Mireckiego. W sobotę 18.V o godz. 6-iej odbędzie się ogólne zebranie członków Koła imienia Montwiła - Mireckiego, Grzybowska 57. Stawiennictwo wszystkich członków obowiązkowe!

### Najtańszy w Warszawie!

#### TEATR ROBOTNICZY

### „ATENEUM”

ul. Czerwonego Krzyża 20.

#### DZIŚ TEATR NIECZYNNY

W sobotę o 8 wieczór wznowione z wielkim powodzeniem

### „WILKI”

Romain Rolland.

### W SPRAWIE

#### NOWEJ USTAWY O STUDJACH NA WYDZIALE LEKARSKIM

Nowa ustawa o studiach na wydziale lekarskim z dn. 16.III 1928 r. wprowadza cały szereg obstrzeń i rygorów. Pogorszyło to znacznie i tak już trudne warunki studjów w jakich znajduje się większość młodzieży medycznej.

Rozporządzenie z dn. 16.III 1928 r. zostało zastosowanie nie tylko do studentów nowostępujących, ale i do tych słuchaczy medycy, którzy już część studjów odbyli według dawnej ustawy.

Wprowadzenie nowego systemu dla każdego kursu w innym okresie studjów, wywołało cały szereg nieprzewidywanych komplikacji w planach słuchaczy, którzy przygotowani byli do innych warunków studjów, opierając się na przepisach obowiązujących w chwili wstąpienia na uniwersytet. Dotąd bowiem zmiany w systemie studjów odbywały się w ten sposób, że nowy program obowiązywał tylko nowostępujących, a nie tych, którzy często cztery lub pięć lat nawet przestudjowali według dawnej ustawy.

Rozporządzenie z dn. 16.III 1928 r. wprowadza cały szereg zasadniczych zmian, zwłaszcza w systemie zadawania egzaminów, zmian bynajmniej nie obojętnych dla ogółu młodzieży medycznej.

Tak naprzykład: egzaminy po II-im roku (egzaminów jest 5, bardzo poważnych i z bardzo obszernych przedmiotów), które można było dawniej zdać w dwóch grupach, przed i po wakacjach, obecnie zdać trzeba w ciągu jednego miesiąca przed wakacjami, będąc do ostatniej bez mała chwilą zajętem pracą w najrozmaitszych pracowniach. Dalej większość pozostałych egzaminów, które zdawać można było dawniej przed absolutorjum, przesunięto obecnie do końcowych grup egzaminów dyplomowych.

W ten sposób zwiększenie grupy egzaminów końcowych przedłuży i tak już długie, bo conajmniej sześciolatek studja lekarskie. Wpływa to również ujemnie na stronę naukową (bowiem przerabianie sumienne tak olbrzymiego materiału w tak krótkim czasie jest conajmniej rzeczą wątpliwą) a na przedłużenie studjów rzadko kto może sobie pozwolić.

Zarzut powyższe dotyczące nowej ustawy o studiach nie są jedynie wysuwane przez młodzież medyczną, ale i przez niektóre Rady Wydziałów Lekarskich, dowodem zaś tego między innymi jest, że Rada Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza udzieliła swego poparcia postulatom młodzieży medycznej, uchwalonym na wiecu we Lwowie dn. 14.X 1928 roku.

Również Rada Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego odniosła się

## WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

### BLIŻYN

#### WIELKIE ZWYCIĘSTWO P.P.S. W WYBORACH DO RADY GMINNEJ

W dn. 5 maja odbyły się w Blizynie wybory do Rady Gminnej. Intrzyganci i wrogowie klasy robotniczej ponieśli w wyborach strasotną klęskę.

Z listy P. P. S. przeszło 12 towarzyszy, a mianowicie: Grymka, Wrona, Jędrzejczyk, Michnowski, Rożek, Maczka, Opara, Sudek, Korzeniowski, Kaźmierczak, Zygmunt i Dudzic.

### RADOM

#### KONFISKATA „ŻYCIA ROBOTNICZEGO

Starosta radomski skonfiskował Nr. 20 „Życia Robotniczego” za umieszczenie listu tow. Jaśkowskiego ze Skarżyska — który, aresztowany za rzekomą

robotę komunistyczną został później zwolniony, a prokurator umorzył dochodzenie, z braku cech przestępstwa.

#### ZMIANA NA STANOWISKU STAROSTY

Dotychczasowy starosta radomski p. Guliński został przeniesiony na takie samo stanowisko do Lublina. Na miejsce jego przybywa z Siedlec p. Mać-

kowski. „Sanatorzy” wysłali delegację do Warszawy, która prosiła o pozostawienie p. Gulińskiego.

#### Z NIESŁAWNYCH DNIĘJÓW... B. B. S.

Kilku osobników o zaszarganej opinii założyło tu... BBS. Kupiono śliczny 8 pokojowy lokal za kilka tysięcy złotych przy ul. Długiej. Na gwałt zaczęli się do niego wprowadzać „sekretarze” i z tego powodu wynikły między nimi niepo-

rozumienia. Kilku z nich wycofało się ostatecznie, jak mówią „z powodu zbyt dużej ilości szumowin”.

Ostatnio bebesowcy zupełnie się gdzieś zapodziali i wogóle nic o nich nie słychać...

### ŻYRARDOW

#### BEBESOWSKA ETYKA

„Przedświt” Bebesowski zamieścił notatkę o usunięciu p. Brygietowej z zajmowanego przez nią stanowiska sprzątaczkii „Ogniska” Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Otóż Zarząd Ogniska wyjaśnia, co następuje: P. Brygietowa została przyjęta na warunkach, że będzie sprzątała całkowicie Ognisko (t. j. zamiatała, ścierała codziennie kurz, paliła w piecach i raz w tygodniu zmywała podłogę). Tymczasem p. Brygietowa, nie tylko, że nie wywiązała się z zobowiązań (bo w przeciągu całej zimy ani jeden raz nie zmyła podłogi, a w końcu nie zamiatała, tak, że dzieci przebywały w fatalnych warun-

kach), ale na prośby i przedłożenia Zarządu nie zwracała najmniejszej uwagi, gdyż buntowanej przez B. B. Sowców zdawało się, że jest nietykalna, tak, że w końcu Zarząd, mając na względzie przedewszystkiem zdrowie dzieci, zmuszony był ją usunąć.

Na to tylko czekali B. B. Sowcy, aby uderzyć na alarm, że P. P. S. rzekomo krzywdzi robotnice! Zapomnieli tylko o tem, że Ognisko jest za biedne na to, aby utrzymywać dwie sprzątaczkii (zupełnie zresztą zbyt uczciwe), a za uczciwe na to, aby społecznymi pieniędzmi, przeznaczonymi dla biednych dzieci, opłacać nierobów.

### CZARNA WIES

#### ZWYCIĘSKIE ZAKOŃCZENIE STRAJKU

We wtorek odbyła się decydująca konferencja między strajkującymi od dni dziewięciu robotnikami tartaków państwowych w Czarnej Wsi, a Dyrektora tartaków. W rokowaniach, poza delegatami robotników, brali udział tow. pos. Dubois, tow. Belnierski z Białego-stoku i sekr. okręgowy tow. Dowgalski.

Robotnicy uzyskali niemal w zupełności spełnienie swych żądań, zagwarantowanych w kilkunastu punktach umowy. Robotnicy uzyskali 10 procent podwyżki. W śróde zwycięski strajk został zakończony i robotnicy przystąpili do pracy.

## ZYCIE I PRACA ROBOTNICZEJ WARSZAWY

### JAK TO NAZWAĆ?

A więc prawdą jest, że dyr. Państwowej Wytwórni Aparatów Telefonicznych i Telegraficznych wydała robotników z powodu braku pracy.

Prawdą też jest, że zajmujący drugą posadę w Wytwórni merytory B. B. S. z Poczty, Chrusciel i Dzierżanowski, nie zostali zredukowani, choć ludzi obarczonych rodziną, wyrzucza się na bruk.

Pomijając wiele mówiące stanowisko

Dyrekcji w tej sprawie, musimy jeszcze zapytać, czy np. Chrusciel, urzędnik pocztowy, został odrazu tak dobrym monterem, że bez niego Wytwórnia obejść się nie może?

Dygnitarze z B. B. S. uważają, że wszystko jest w porządku, gdy mają parę dobrze płatnych posad — a jednocześnie dzieci wydalonego z tej samej instytucji robotnika przymierzają głodem!

### „PAN NACZELNIK—TO JA !”

Naczelnik wydziału ruchu Tramwajów miejskich, p. Beldowski, od pewnego czasu nie może pohamować swoich sympatji dla B. D. S., z której ona wyszedł Bułiński i tak mocno skompromitował właśnie wydział, kierowany przez p. Beldowskiego.

Czy to dlatego, że B. B. S. obiecywała panu naczelnikowi w swoim czasie stanowisko wice-prezydenta miasta, czy też dla dosłuszenia się zaszczytu wbia gwoźdźnia w jakiś nowy sztandar bebesowski, do czego przy „10-leciu” B.B.S. go nie zaprosiła — dość, że p. Beldowski poświęca tak wiele czasu bebeso-

wym resztkom w tramwajach, że nie może go znaleźć w wystarczającej ilości dla ogółu pracowników.

To postępowanie p. Beldowskiego nie wpływa korzystnie na stosunek pracowników do instytucji i do tych, którzy pracą w niej kierują.

P. Beldowski powinien to rozumieć. Jest on takim samym pracownikiem miejskim, jak każdy konduktor czy dróżnik i winien dbać o to, aby stosunki z pracownikami ułożyły się w sposób właściwy.

Po to wszak go uczyniono naczelnikiem.

### W WARSZTATACH TRAMWAJOWYCH

We wtorek, o godz. 5 po poł. odbyła się masówka robotnicza Warsztatów Głównych Tramwajów Miejskich, na placu przed zabudowaniami warsztatowymi przy ul. Młynarskiej.

Masówkę zorganizował Oddział VI (tramwaje) Związku prac. komun. i instytucji użyt. publ. (Warecka 7) i zaprosił tow. pos. Barlickiego by wygłosił referat.

Robotnicy zgromadzili się tłumnie i z głęboką uwagą wysłuchali oceny dzisiejszej sytuacji politycznej i gospodarczej Polski, z punktu widzenia dążeń i interesów klasy robotniczej. Po ukończeniu przemówienia, huczne oklaski były podziękowaniem dla tow. Barlickiego za dokładne przedstawienie obrazu dzisiejszego życia kraju.

przychylił do projektu poprawek opracowanego przez młodzież medyczną do nowej ustawy o studiach.

Ponowne więc rozpatrzenie tej sprawy przez Min. Wyznań Rel. i Ośw. Publ. jest rzeczą konieczną.

### GAB. LECZNICZY

Dr. Jan Ałapin Królewska 31 (obok Marszałk.) specj. dla chor. wener., niemocy płc. i skóry od 9 r. do 8 1/2 w. Niedz. 9—2. Wizyta 4 zł.

# Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce

W niedzielę dn. 19 Maja r. b.

rozegrane zostaną nagrody:

Nagroda „Produce” im. L. Grabowskiego 30.000 złotych dla 3 l. og. i kl., dyst. 2.100 m.

i nagr. im. A. Wotowskiego 10.000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. dyst. 2.800 m.

Początek o godz. 4-ej po południu.

## TOMASZOWSKA FABRYKA SZTUCZNEGO JEDWABIU

Spółka Akcyjna

Rok założenia 1910.

Rok założenia 1910.

Fabryka w Tomaszowie Mazowieckim

Zarząd w Warszawie, ul. Wilcza Nr. 9a

Telefony: 33-61, 75-39, 75-49, 128-96.

FABRYKA PRODUKUJE: Przędzę sztucznego jedwabiu systemem kolodjonowym i wiskozowym, pojedynczą i łączoną, słomkę, włosie sztuczne.

Jedwab cienkoprzędny „MULTEX”

do wyrobów tkackich, dzianych i pończoszniczych.

Przędza może być dostarczana w pasmach, na szpulkach i katekach różnego rodzaju, zarówno barwiona, jaki w stanie surowym.

Własny pawilon na Powszechnej Wystawie Krajowej.

### CASINO Nowy Świat 50

Pocz. o g. 6, ost. a. 10.

Orkiestra pod bat. A. Furmańskiego

PREMIERA!

Mistrzowska gra dwóch największych amantów filmowych

L. BARRYMORE

i

NORMAN KERRY

walczących o posiadanie ciała i duszy pięknej kobiety

AILEN PRINGLE

w erotycznym dramacie p. t.

PIĘTNO MIŁOŚCI

Wytwórnia: „Metro Goldwyn M.”

### KINEMATOGRAF MIEJSKI

Hipocyczna 8, Długa 25,

Początek o godz. 6:30.

„Jarmark miłości”

z Billie Dove

Gilbertem Rollandem,

Noahem Beerym

w rolach głównych.

Wt. b. „Lux”.

Nadprogram: PŁOCK i OKOLICE.

Ceny miejsc: I—zł. 1,50, II—zł. 1,00,

III—0,75, IV—0,50.

Codziennie o godz. 12 i 5 pp. Soboty, niedziele

i święta tylko o godzinie 12 w pol.

SEANSE POPULARNE

Ceny na wszystkie miejsca 20 gr.

### KINO „TECZA” Przejazd 9.

Do czego tęskni kobieta

Wielki dramat erotyczny w 10 aktach,

w rol. główn. artyści teatru Stanisławskiego

w Moskwie: CZERNOWA,

OPOWA, KTOROW.

Na scenie:

Miłość Międzynarodowa

Wielka rewja artystyczna w 10 obr.

z udziałem 14 pierwszorzędnych sił

artystycznych.

Początek o godz. 6. W Sobot., Niedz.

i Święta o godz. 4.

### KINOREWJA „SŁOŃCE”

Bieleńska 5. Pocz. o g. 6, ost. 10.

Pocz. w dzień powszednie o godz. 6,

w sobotę, niedzielę i święta o godz. 4.

Dziś wielki potrójny 3 godzinny program

Ulubieniec wszystkich

IWAN MOZUCHIN

w największym superfilmie

„CASANOWA”

(2 serie 20 aktów razem),

Na scenie: Rewja atrakcyjna w 10 obr.

„Placik Złotówkę”

w wykonaniu pierwszorzędnej zespołu

aktorów operetkowo-rewjowych.

Ceny biletów: Balkon 1,25, amfiteatr

1,75, parter 2,25.

### CO GRAJĄ KINA

Apollo: „Człowiek z tłumem” — Vidora.

Astra (Dziła 51): „Tajny kurjer” z Moz-

zuchinem.

Capitol: „Wilki i szakale” oraz „Dolores”,

Casino: „Piętno miłości” z L. Barrymore,

Normanem Kerry i Ailen Pringle.

Colosseum: „Romans hrabianki L.” z Car-

men Boni.

Filharmonja: „Dziewica Orleańska” (Joan-

na d'Arc).

Miejski: „Jarmark miłości” z Billie Dove

i Noahem Beerym.

Palace: „Gra o kobietę” z Dolores del

Rio.

Pan: „Księżna Edyta” z Luizą Legrand.

Quo Vadis: „Łódź podwodna S. 44”.

Rococo: „Zmartwychwstanie” Tołstoja z

Dolores del Rio.

Słońce: „Casanowa” z Iwanem Muzzu-

chinem.

Splendid: „Człowiek z tłumem” — Vidora.

Stylowy: „Trzy namiętności” z Alice Ter-

ry i Petrowiczem.

Światowid: „Łódź podwodna S. 44”.

Tęcza (Przejazd 9): „Do czego tęskni ko-

bieta”.

Bajka (Żelazna 61): „Tarzan i złoty lew”,

Dom Żołnierza (Zygmuntowska 3): „Monte

Carlo w płomieniach”.

Hollywost (Hoża 26): „Pojedynek w przestworzach”.

Italja (Wolska 32): „Szaleństwo jednej

nocy”.

Komet (Chłodna 49): „Godzina zmysłów”.

Mewa (Hoża 38): „Z ramion w ramiona”.

## POWODZENIE

„WILKÓW” W „ATENEUM”

Wczorajsze wznowienie „Wilków” w teatrze robotniczym „Ateneum” (ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20) zyskało pełne powodzenie. Zainteresowanie „Wilkami” nie słabnie, co skłoniło dyrekcję teatru „Ateneum” do powtórzenia znakomitej sztuki Romain Rollanda w sobotę, 18 b. m.

Ci więc, którzy jednak z ważnych przyczyn, lub przez zwykłą, a nagany godną opieszałość nie widzieli jeszcze „Wilków” Romain Rollanda na scenie teatru robotniczego „Ateneum”, winni jaknajrychlej skorzystać z dawanej im sposobności zapoznania się z tem głębokim dziełem. Treść sztuki od początku do końca trzyma widza w niesłabnącym napięciu. Wykonanie aktorskie „Wilków” jest doskonałe.

Musimy tu jeszcze raz przypomnieć, że teatr „Ateneum” to najtańszy teatr w Warszawie, teatr tańszy od kina. Dlatego też każdy może sobie pozwolić na częste odwiedzanie teatru „Ateneum”.

W swoich budżetach domowych każda rodzina robotnicza powinna przeznaczyć pewną drobną kwotę na odwiedzenie teatru „Ateneum”.

By przekonać się o twórczości teatru

## WYSCIGI KONNE

Tor mocno elastyczny.

Gonitwa I, dyst. 2100 metr. 1) Harmonia, 2) Figaro w 2 m. 22 sek. o 1 1/2 dl. Totat II, Gonitwa II, dyst. 2100 metr. 1) Granat II, 2) Arno, 3) Goniec w 2 m. 21 sek. o 1 1/2 dl. Tot. 22, 11, 11 zł.

Gonitwa III dyst. 1600 mtr. 1) Bascula, 2) Madame Bowary, 3) An De w 1 m. 45 1/2 sek. o szyję. Tot. 21, 11, 11 zł.

Gonitwa IV, dyst. 1600 metr. 1) Etyl, 2) Tout en Hant, 3) Resonance w 1 m. 44 1/2 sek. o 2 dl. Tot. 37, 16, 14 zł.

Gonitwa V, dyst. 1600 metr. 1) Ilca, 2) Gralath, 3) Florimond w 1 m. 45 1/2 sek. o 2 dl. Tot. 36, 12, 14, 11 zł.

Gonitwa VI, dyst. 1600 metr. 1) Murman, 2) Saperlot, 3) Ugly Prince w 1 m. 46 sek. o 2 1/2 dl. Tot. 79, 31, 39, 30 zł.

Gonitwa VII, dyst. 2100 metr. 1) Tabu II, 2) Hjacyn, 3) Florida II, w 2 m. 21 sek. o 5 dl. Tot. 44. 18. 32, 20 zł.

Następne wyścigi jutro o godz. 4-ej po poł.

„Ateneum” i by zachować hasło „Robotnicy do teatru robotniczego” — dziś jeszcze zakupcie bilety na sobotnie przedstawienie „Wilków”.

## OGŁOSZENIE

Zarząd powiatowej Kasy Chorych w Radomsku ogłasza niniejszem przetarg na pobudowanie w stanie surowym gmachu Powiatowej Kasy Chorych w Radomsku.

Budowa gmachu winna być wykonana według planów dostarczonych przez Zarząd Kasy Chorych. Do budowy Zarząd Kasy Chorych dostarczy materiały budowlane, jak cegła, wapno, piasek, żwir i t. p.

Plany gmachu można przeglądać w biurze Powiatowej Kasy Chorych w Radomsku w godzinach urzędowych od 10-ej do 13-ej, a ślepe kosztorysy i szczegółowe warunki budowy nabywać w tych godzinach po cenie zł. 25.

Oferty należy wnosić w zapieczętowanych kopertach do dnia 25 maja 1929 r. do godziny 12-ej z napisem „Oferta na pobudowanie gmachu Powiatowej Kasy Chorych w Radomsku”.

Do oferty winien być dołączony kwit na złożenie wadium w kasie Powiatowej Kasy Chorych w Radomsku względnie w P. K. O. konto Nr. 51-189 w gotówce lub papierach mających wartość pupilarną w wysokości 10% oferowanej sumy.

Zatwierdzenie przetargu nastąpi w ciągu trzech dni od daty otwarcia ofert.

Radomsko, dn. 14.V 1929 r.

Dyrektor Kasy: Fr. Lenk.

Przewodniczący Zarządu: A. Bykowski.

### „Gdzie trzydziestka”

Onegdaj wprowadzony został w Warszawie letni rozkład jazdy tramwajów. Zmiana polega na tem, że tramwaje o pół godziny później zjeżdżają na noc do remiz oraz na przedłużeniu linii Nr. 17 i 12 i drobnych zmianach na linii Nr. 24.

Zapomniano jednak o wznowieniu ruchu na nocnej linii Nr. 30, która przez dwa ubiegłe lata kursowała łącząc północną dzielnicę miasta z zachodnią i północną.

W interesie ludności tych dzielnic życzyliby sobie należało, aby ruch na tej linii jaknajrychlej wznowiono.

## KRONIKA

STAN POGODY.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Na wschodzie i na południu Polski wzrost zachmurzenia, deszcz, miejscami burze, po czym chłodniej. Na zachodzie zachmurzenie zmienne, malejące, po chłodniejszej nocy dniem znów cieplej. Wiatry północne na wschodzie, zachodnie na zachodzie kraju.

Pobór. W sobotę, 18 b. m., w kolejnym dniu powszechnego poboru w Warszawie mężczyźni urodzonych w r. 1908 i tych z poprzednich lat 1906 i 1907, którzy przy poprzednich przeglądach uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, winni stawić się: 1) zamieszkałymi w 5 i 6 dzielnicach IV komisariatu — w komisji poborowej Nr. 1 oraz 2) zam. w 1 dzielnicy III kom. — w komisji Nr. 2, mieszczącej się przy ul. Stalowej 73, 3) zam. w 6 i 7 dzielnicach XI kom. Nr. 3, (Husarska 1), koszar D. A. K., 4) zam. w 7 dzielnicy XV kom. — w komisji Nr. 4 (Stalowa 73) oraz 5) zam. 11 i 12 dzielnicach VI kom. — w komisji Nr. 5 (Dobra 72).

Instytut Higieny Dziecięcej zawiadamia, że szczepienie ospy odbędzie się w dn. 18, 25 b. m. i 2 i 9 czerwca. Początek szczepień o godzinie 8-ej punktualnie w gmachu przy ul. Marszałkowskiej 24.

### POKWITOWANIA

na Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci. Pracownicy „Robotnika” zł. 44.24. Ob. Kalinowski zł. 5. Tow. Wójciak tytułem kary zł. 5.—.

Na dom dla gruźliczych dzieci robotniczych. Milczarz Franciszek w Byteniu n/Szczarą zł. 10.—.

### PODZIĘKOWANIE

Zarząd Główny Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Warszawie, składa serdeczne podziękowanie Oddziałowi Towarzystwa w Chicago, za przesłanie pod jego adresem 50 dolarów, — dochód z zabawy urządzonej przez Oddział w Chicago.

### KINO-VARIÉTÉ „ASTRA”

Dziła 51.

NA EKRANIE:

„Tajny Kurjer” z Mozuchinem

w roli głównej.

NA SCENIE: Występy Artystów

pod kierunkiem

Bolesława Norskiego-Nożycy

Humor — śpiew — tańca.

Codziennie do godz. 6-ej balkon 75 gr.,

parter 1 złoty.

### Kino „PALACE”

Chmielna 9. Pocz. o godz. 6-ej pp.

DOLORES DEL RIO

w wielkim dramacie sensacyjnym

p. t.

„GRA O KOBIECĘ”

Przygody kobiety, sprzedanej

przez własnego męża.

### CAPITOL

Marszałkowska 125, Pocz. o g. 6 pp.

DZIŚ

Wielki podwójny program

Rin-Tin-Tin

w dramacie:

WILKISZAKALE

oraz

Dolores Costello

w dramacie: DOLORES

### „PAN” NOWY-SWIAT 40.

Początek o g. 6 pp.

KSIĘŻNA

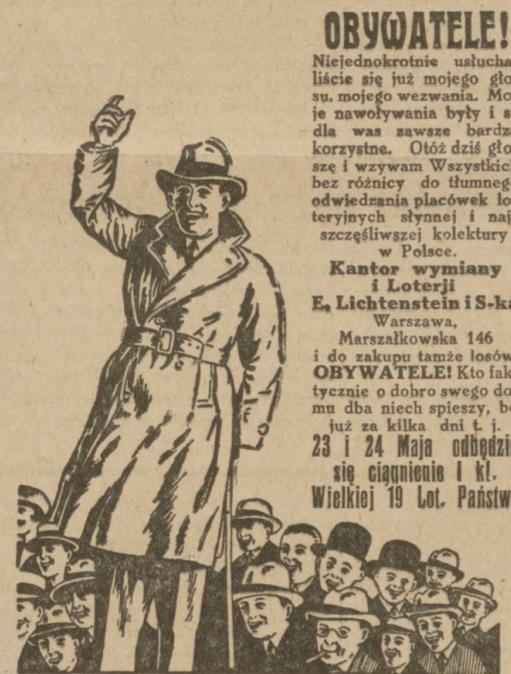
EDYTA

Szaleństwa nowoczesnych

amerykanek.

W roli głównej:

LUIZA LEGRAND



### OBYWATELE!

Niejednokrotnie usłuchaliście się już mojego głosu, mojego wezwania. Moje nawoływania były i są dla was zawsze bardzo korzystne. Otóż dziś głoszę i wyzywam Wszystkich bez różnicy do tłumego odwiedzania placówek loteryjnych słynnej i najszcześniejszej kolektury w Polsce.

Kantor wymiany

i Loterji

E. Lichtenstein i S-ka

Warszawa,

Marszałkowska 146

i do zakupu także losów.

OBYWATELE! Kto faktycznie o dobro swego domu dba niech spieszy, bo

już za kilka dni t. j.

23 i 24 Maja odbędzie

się ciągnięcie i kl.

Wielkiej 19 Lot. Państw.

### OBYWATELE!

Ryzyko minimalne! Cena losów niezmiennona i bardzo niska: 1/4 zł. 10, 1/2 zł. 20, 3/4 zł. 30, 1/1 zł. 40. Wygracie tu kolosalne sumy! W szczęśliwym wypadku: 750 tysięcy, ponadto 400 tysięcy, 350 tysięcy, 150 tysięcy, 100 tysięcy, 2 po 80 tysięcy, 4 po 75 tysięcy, 3 po 60 tysięcy, 3 po 50 tysięcy i bardzo wiele, wiele innych w łącznej sumie zł. 28.272.000. Kolektura ta wypłaciła już, jako wygrane swym Graczom miliony, miliony złotych. OBYWATELE! W miesięcznych wydatkach każdego z Was winna bezwzględnie znaleźć się pozycja loteryjna—wydatek niewielki, a przyniesie Wam może dużo, dużo gotówki. Wtedy Wy sami i cały Dom Wasz zazna spokoju.

A WIĘC OBYWATELE! za moim przykładem spieszmy już wszyscy do centrali kolektury Marszałkowska 146, lub też, komu po drodze, do jednego z jej oddziałów: Bieleńska 3, Królewska 39, Kr. Przedm. 37, Nalewki 42, Praga, Targowa 40, Łódź, Piotrkowska 72, Otwock, Warszawska 21, Wilno, Wielka 44, „Icar” Gmach Hotelu Europejskiego.

OBYWATELE! Kolektura ta egz. od 1835 r. Należność za losy wpłacać możecie również na konto kolektury do P. K. O. Nr. 9374. Powiedzcie wszystkim zamieszkałym na prowincji, że ich łaskawe zlecenia kolektura załatwia odwrotną pocztą.

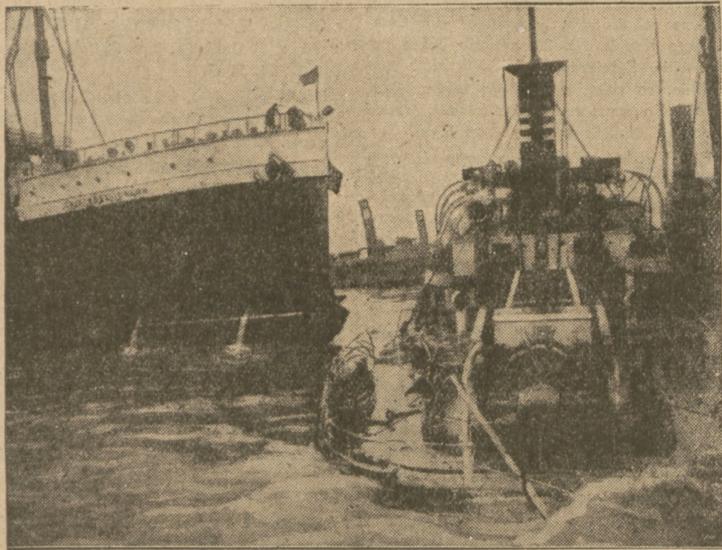
A WIĘC OBYWATELE! Nasze zwarte szeregi zdobędą szczęście w kolekturze LICHTENSTEINA! ZA MNĄ OBYWATELE!!!

Póki czas — spieszmy — już teraz — ostatnie dni sprzedaży losów.

W dniu Zielonych Świąt placówki kolektury naszej będą nieczynne, co spowoduje w dniach poświęconych większy napływ kupujących, to też upraszamy Szanowną Publiczność o możliwie wcześniejsze kupno u nas losów.

Na RATY! NA 8 MIESIĘCY! UBIORY męskie i damskie DŁUGA 37 m

## ZDERZENIE OKRĘTÓW W PORCIE NEW-YORKSKIM



Parowiec hiszpański „Christobal Colon”, wiozący około 1000 pasażerów, zderzył się z w porcie Nowego Jorku ze statkiem handlowym „River Orontes”.

Statek handlowy zatonął, a pasażerski wrócił do portu dla naprawy uszkodzeń. Ofiar w ludziach nie było.

## STRASZNY POŻAR MIASTECZKA

SPŁONEŁO 450 BUDYNKÓW, 3000 OSÓB BEZ DACHU NAD GŁOWĄ

Dnia 15 b. m. około godz. 7 wiecz. w miasteczku Iwie (pow. Lidzki), wybuchł straszny pożar. Z przyczyny dokładnie nieustalonej powstał pożar w domu należącym do Maurycego Kepajdy. Płomień z błyskawiczną szybkością przeniosł się na sąsiednie zabudowania i wkrótce całe niemal miasteczko znalazło się w morzu ognia. Na ratunek pośpieszyły straże pożarne z gm. Iwie, gm. Lipnickiej, oraz z Lidy. Rozszalały żywioł zdołano opanować a następnie zlokalizować dopiero po 8-miu godzinach wyczerpanej i energicznej akcji ratunkowej. Pastwą płomieni padło jednak 450 budynków w tym 1/4 mieszkalnych. Około 500 rodzin w liczbie 3000 osób pozbawione jest dachu nad głową i środków do życia. W czasie akcji ratunkowej zmarł na aneuryzm serca jeden z mieszkańców Iwy, drugi zaś odniósł ciężkie porażenia. Spaliła się również duża ilość bydła i trzody chlewnej. Straty wynoszą około 3-ch milionów złotych.

## ZAMACHY SAMOBOJCZE

Wczoraj o godz. 15 m. 30 w zakładzie introligatorskim Kopytkowskiego, przy ul. Nowy Świat 47; zatrudniony tam w charakterze introligatora 23-letni Kazimierz Sz. (Górnoślaska 32) wystrzelał z rewolweru syst. „Browning” w okolicę klatki piersiowej usiłował pozabawić się życia. Lekarz Pogotowia przewiózł desperata w stanie ciężkim do

szpitala św. Rocha. Przyczyną targnięcia się na życie był zawód miłośny.

— W pobliżu komisariatu wodnego po stronie praskiej otruł się jodyną 23-letni Froim D. pracownik fabryki grzebieni, przy ul. Dzielnej 40. Lekarz Pogotowia po udzieleniu pomocy pozostawił desperata na miejscu.

## KRWAWY DRAMAT PRZY UL. OKOPOWEJ

Wczoraj o godz. 8 wieczór dom Nr. 22 przy ul. Okopowej był widownią krwawego dramatu. W domu tym w jednopokojowym mieszkaniu na III piętrze zamieszkiwał 38-letni Feliks Tenderewski, rymarz z zawodu, z przyjaciółką swą Marją Kobuz.

Wczoraj powrócił Tenderewski do domu w stanie nietrzeźwym i po krótkiej sprzeczce wystrzelał z rewolweru w usta położył

trupem na miejscu swą przyjaciółkę. Następnie skierował rewolwer do siebie i dwoma strzałami ranił się ciężko w głowę. Przy przenoszeniu Tenderewskiego do karetki Pogotowia, tłum, który zebrał się na miejscu zbrodni, chciał dokonać na nim samosądu, do czego nie dopuściła policja. Tenderewski, w stanie ciężkim przewieziony został do szpitala na Czystem.

## ZEMSTA CIEMNOTY I NIEUFNOŚCI

W ostatnich czasach wiele czytaliśmy o wypadkach targnięcia się na życie pod wpływem rozpacz po stracie ciężko uciążliwych pieniędzy. Ofiarami padali ludzie ciemni i nieufni. Krwawicę swoją, — oszczędności zbierane w ciągu wielu lat, — przechowywali oni nie w kasach oszczędnościowych, jak ludzie światli, rozumiejący rzecz — ale w garnkach, piecach, szparach, siennikach. Zawsze znalazł się domowy złodziej, który wyszedł, wytrącił i podbrał skarb. Albo i ogień strawił, jak się to kilkakrotnie zdarzyło ostatniej zimy, kiedy wesoło i z traskiem płonęły papierki, umieszczone na zimowe przechowanie w piecu.

A oto świeży wypadek.

Niejaki Leszczyński ze wsi Olechnice, powiatu Sanockiego, przyjechał z Ameryki i przywiózł swój dorobek, ciężką zdobytą pracą — 500 dolarów.

Zamiast oddać dolary do banku, do P. K. O. na przechowanie, nieszczeniśn ten umieszcza dolary w butelce i zakopuje je w ziemi, jak gomółki, aby „przeżył”. Po pewnym czasie, chcąc wyjąć część pieniędzy, odkopuje butelkę i z przerażeniem widzi, że dolary, nie zabezpieczone od wilgoci, zbutwiały, tracąc zupełnie swą wartość. Zrozpaczony Leszczyński powiesił się na drzewie, tuż nad fatalną skrytką.

Oto jak zemściła się na nim ciemnota i brak zaufania do naszych instytucji finansowych, a przede wszystkim do P. K. O., która przyjmuje na przechowanie i oprotentowanie także wkłady dolarowe, przeli-

czając je na złote w złocie. W stalowych podziemnych skarbach P. K. O. pieniądze Leszczyńskiego nie zbutwiałyby, ale dały dochód z procentem.

Pamiętajcie o tym wypadku posiadacze dolarów w garnkach, butelkach i siennikach. Zabezpieczcie swój dorobek gotówkowy w skarbcach P. K. O. do której można trafić przez każdy oddział pocztowy.

M. Cz.

## Z W CZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New York notowano 8.90. Transakcje kablem New York przeprowadzono między bankami na 892 zł. za 100 dolarów. W grupie dewiz europejskich nieznacznie niższe uległ Paryż. W obrotach międzybankowych płacono za dewizy Gdańsk 172.95 a za dewizy Berlin 211.65. Na rynku prywatnym dolar 8.89 1/2, ruble złote 4.59 1/2, czerwonce sowieckie 1.66 dolarów.

Na rynku akcyjnym obroty większe, nastroj żywy. Podniosły się: Warszawski Cukier z 34.00 na 35.50, Lilpopy z 34.50 na 36.00, Modrzejów z 26.50 na 27.50, Starachowice z 29.25 na 29.50, obniżyły się: Bank Polski z 166.50 na 165.50, Pocisk z 6.00 na 5.75, Węgiel z 80.00 na 75.00. W dziale pożyczek państwowych podniosła się 5% Premjowa Pożyczka Dolarowa z 75.00 na 75.25, natomiast 4% Premjowa Pożyczka Inwestycyjna spadła z 104.50 na 104.00. Listy zastawne były przeważnie mocniejsze.

## Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

## ZE SPORTU

KOMUNIKAT W. R. S. K. O.

Sekretariat WRSKO, zawiadamia, iż w dniu dzisiejszym o godz. 7 min. 30 wieczorem w lokalu WRSKO., Flory 1, odbędzie się zebranie Zarządu.

Tow. tow.: Żurkówna, Wilczyński, Tytelman, Przychodźki, Kietliński, Gielicki, Janiak, Sutkowski i Porzeczek proszeni są o punktualne przybycie.

\*\*

O godz. 7 odbędzie się w tym samym lokalu zebranie Zarządu Sekcji lekkoatlet. W. R. S. K. O. Tow. tow.: Janiak, Musiałek, Maciejewski, Przychodźki, Biniecki, Radzio, Aaluchna i Żurkówna.

NAJBLIŻSZE MECZE O MISTRZOSTWO KL. A.

W sobotę 18-go maja zostaną rozegrane w Warszawie mecze o mistrzostwo klasy A pomiędzy drużynami Varsovi i Makabi o godz. 17-ej na boisku Polonii oraz Marymont — Gwiazda o godz. 17-ej na boisku Skry. W dn. 19-go t. j. pierwszym dniu Zielonych Świąt grają Skra i Ruch o godz. 17 na boisku Skry.

HAZENA.

Skra — Makabi

W niedzielę na boisku Skry o godz. 10 zostanie rozegrany mecz hazeny pomiędzy Skra i Makabi. Obie drużyny znajdujące się obecnie w formie, dadzą napewno ładną i emocjonującą grę, co zapewnia, iż zawody będą bardzo ciekawe.

Udział robotniczych drużyn w zawodach lekko - atletycznych o puchar „Towarzystwa Eugenicznego”.

Podczas Zielonych Świątek na boisku Orła odbędzie się lekko - atletyczne drużynowe zawody o puchar Tow. Eugen. W zawodach tych wezmą udział dwie najlepsze sekcje lekko - atletyczne robotnicze Warszawy, które napewno odegrają dużą rolę.

PIŁKARSKI MECZ GŁUCHONIEMYCH PARYŻ — WARSZAWA.

W dniu 17, 18 i 19 maja warszawski Klub Sportowy Głuchoniemych gościć będzie po raz pierwszy drużynę Paryskiego Klubu Sportowego Głuchoniemych „Etoile Sportive des Sourdes - Muefs”, z którym w dniu 19 maja o godz. 12-ej w południe rozegra mecz piłki nożnej na boisku Skry.

## MORSKIE OKO

WARSZAWA W KWIATACH

Prawdą jest niestety, iż powodzenie nie tylko upaja ale i oślepia. Mieliśmy okazję stwierdzić to i w „Morskim Oku”. Powodzenie „Klejnotów Warszawy” upoiło widać o tyle kierownictwo teatru, iż zapadło ono na pewien rodzaj ślepoty w stosunku do własnych czynów: stąpiło ono poczucie miary.

Bogactwo wystawy jest rzeczą b. ważną w rewii, nie może być jednak jedynym celem tejże rewii. W „Klejnotach Warszawy”, które oczarowały stolicę bogactwem barw, tęczą grą kamieni, blaskiem luminacji — obok bogactwa wystawy, mieliśmy równie dobrą treść.

W rewii następnej, p. t. „1000 pięknych dziewcząt” — bogactwo wystawy imponowało jeszcze bardziej, a jednocześnie zmniejszyła się staranność w doborze treści rewii. W „Warszawie w kwiatkach” punkt ciężkości przesunięty został całkowicie na stronę dekoracji — treść potraktowano po macoszemu.

Rezultat był straszliwy. Rewia nie ma dosłownie wcale treści, a widz opuszcza teatr jedynie przemęczony wrażeniami wrokołowi.

Z czystym sumieniem pochwalić można jedynie trzy rzeczy: bajeczne w kolorowości, pomysłowości i bogactwie oba finały — i występy Lody Halama.

Finały są równie oryginalne jak bogate, więc niejako zacierają wrażenie nudy i pustki, spowodowane „pustym” programem. A Halamka wnosi tyle życia i temperamentu na scenę, a zarazem tak porwawym zgłóla nie codziennym opracowaniem techniki tanecznej, że nawet już nieco zapasany widz przeciera oczy i rozpromienia się w uśmiechu.

Uiełowania wprowadzenia do rewii jej satyry spelżyła na niczem. Wypadła wręcz fatalnie błąd. Właściwie nie można się było z niej nawet uśmiechnąć a o szczerym śmiechu, rzecz prosta i mowy nie było.

To samo rzecz można i o stronie muzycznej: ani jednej piosenki oryginalnej.

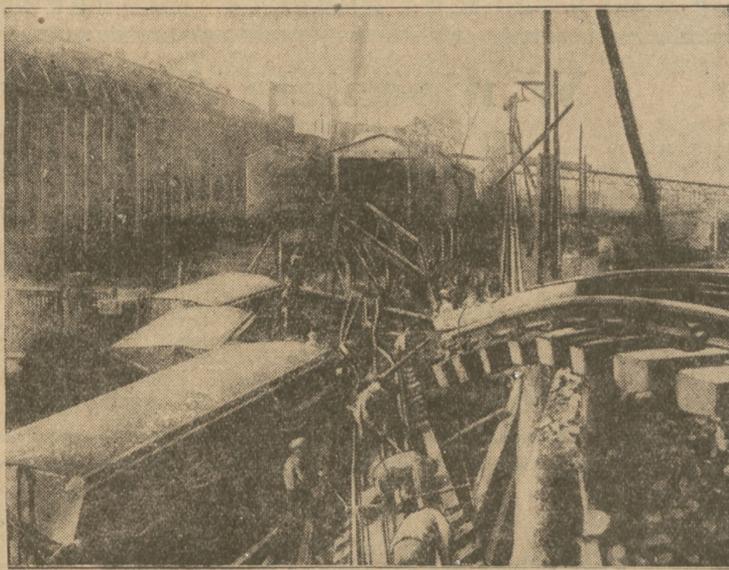
Sytuację ratował nieco pomysłowy sketsch, w którym zresztą największą sensację stanowiła prawdziwa woda, do której eskalali bohaterowie...

Wrażenie nudy wywoływała nieudolna konferencjarka.

Kierownicy „Morskiego Oka” winni nieco pomyśleć przed nową premierą... i opracować nietylko nad dekoracjami.

IKA.

## KATASTROFA W KOPALNI WĘGLA



Na jednej z kopalni węgla pod Lobstädt (Saksonja) zawalił się most wraz z pociągiem, przewożącym węgiel. Jeden górnik został zabity, rannych jest kilkudziesięciu.

## TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki

o 8 w. „Otello”

Narodowy

o 8 w. „Radziwiłł, Panie Kochanku”

Letni

o 8 w. „Zakład o miłość”

komyśnej Siostry” — odznacza się wszystkimi zaletami jego pióra i ma zapewnić długotrwałe powodzenie.

Rzecz dzieje się współcześnie: akt pierwszy w restauracji Hotelu Europejskiego w Warszawie, akt drugi w zakopiańskiej willi, akt trzeci w wykwinie mieszkaniu warszawskim. Reżyseruje Karol Borowski.

Teatr Mały. „Miłość bez grosza”.

„Operetka warszawska w teatrze „Znicz”, Dziś „Noc w San Sebastian” z Lucy Messal.

Teatr „Wodewil”, Nowy Świat 23. Dziś poraz drugi „Wiśniowy sad” Czechowa, w sobotę premiera wesołej komedji Gogola „Zasłubiny”. W niedzielę „Wieś Stepanyczkovo”.

„Morskie Oko” (Jasna 3). Codziennie nowowystawiona rewja wiosenna p. t. „Warszawa w kwiatkach”, która osiągnęła niezwykły sukces.

Qui Pro Quo. Dziś wobec generalnej próby przedstawienie zawieszono. Jutro, premiera wielkiej aktualno - politycznej rewji „Gabinet figur wojskowych”. Premiera zapowiada się sensacyjnie.

„Czerwony As”. Codziennie p. t. „Mamo nie to samo”, czyli „Sanacja małżeńska”.

## CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.56 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 13.00 Koncert z płyt gramofonowych. 13.00 — Komunikaty: rolniczy i meteorologiczny. 13.15 — 14.50 Przerwa. 14.50 — Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.10 — Przegląd wydawnictw periodycznych. 15.35 Komunikat Głównego Związku Straży Pożarnej Rzeczypospolitej Polskiej. 15.50 — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 16.45 — 17.00 Przerwa. 17.00 — Odczyt p. t. „Rola związków b. wojskowych w pracy państwowej”. 17.25 — Transmisja odczytu z Krakowa. 17.55 Koncert popołudniowy. 18.50 — Rozmaitości. 19.10 Odczyt p. t. „Zagadnienie podniesienia wartości narodów i społeczeństw”. 19.35 — 19.55 Nadprogram i komunikaty. 19.56 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 20.00 — Transmisja z Eindhoreu. 20.15 — Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warsz. Po transmisji komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, policyjny, sportowy, nadprogram, komunikaty P. A. T. oraz retransmisja ze stacji zagranicznych na aparatach „Marconi”.

## ŚWIATOWID — S. 44

W danym momencie jest to bezsprzecznie najlepszy z obrazów, goszczących na ekranach stolicy. Jest nim zarówno ze względu na świetność, na niecodzienny temat — jest nim dzięki zupełnie oryginalnej i niezmiernie starannej stronie zewnętrznej.

Mysł do stworzenia filmu tego bezwzględnie nagał ow tragiczny, a znany powszechnie wypadek z roku ub. z łodzią podwodną, której załoga zginęła wskutek braku ratunku.

I tutaj mamy wypadek podobny i tutaj przeżywamy wraz z bohaterem sztuki straszliwą mękę zamkniętych w zatopionej łodzi, pozbawionych tlenu, lada chwila czekających śmierci marynarzy. Sceny owe przedstawiono tak wstrząsająco, tak realistycznie,

JUTRO.

11.56 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 13.00 Koncert z płyt gramofonowych. 13.00 — Komunikaty: rolniczy, meteorologiczny. 13.15 — 14.50 Przerwa. 14.50 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy. 15.10 Transmisja pieśni majowych z wieży Marjackiej w Krakowie. 15.35 Komunikat samorządowy. 15.50 Występ p. Hanki Ordonówny art. teatru „Qui Pro Quo”. 16.00 — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 16.45 Przerwa. 17.00 Odczyt „Ogrody działkowe a kultura miast”. 17.25 „Przechadzki artystyczne po Warszawie”. 17.55 Słuchowisko Sieroszewskiego p. t. „Latorośle”. 18.50 Rozmaitości. 19.10 „Radjokronika. Po odczycie komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. 19.30 — 19.55 Nadprogram, komunikaty. 19.55 — 20.00 Sygnał czasu z warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 20.00 Transmisja z Poznania w przerwie komunikat teatrów miejskich. Po transmisji komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, policyjny, sportowy, nadprogram, oraz komunikaty PAT-a. 23.00 — 24.00 Transmisja muzyki tanecznej.

nie, że widz z dreszczem grozy oczekuje rozwiązania dramatu, wyjaśnienia straszliwego pytania: czy zdola nadejść pomoc.

Obok niezwykle interesującej treści i bogatej strony informacyjno - pouczającej (uważano bowiem cały szereg nieznanych szerokiemu ogółowi, a b. ciekawych szczegółów z dziedziny marynarki wojennej, techniki ratowania łodzi, lotnictwa morskiego i t. d.), film ma interesującą, lekko ułożoną fabułę powieściową, a wplecione w nią momenty artystyczne znakomicie urozmaicają całość. Jeżeli dodać jeszcze, iż zarówno reżyserja jak i zdjęcia znajdują się na poziomie niezwykle wysokim będzie rzeczą zrozumiałą dla wszystkich iż na późniejsze seanse nie sposób się dostać wskutek wielkiego tłoku.

Ika

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie w odnośnym miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnego zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEN: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wvraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.